

Kurjer Łódzki

Numer pojedynczy gr. 20

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.
Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5 po poł. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 3 do 4 po poł. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—2 po poł.
Administracja czynna od godz. 9 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Urlop wypoczynkowy marsz. Piłsudskiego.

Sprawami państwa kierować będzie w zastępstwie wicepremier Bartel.

Gen. Rydz-Śmigły i płk. Sławek łącznikami między marsz. Piłsudskim a rządem.

Warszawa, 9 maja. (Tel. wł.). — Stan zdrowia marszałka Piłsudskiego poprawił się o tyle, że może odbywać przejażdżki wypoczynkowe samochodem.

Termin wyjazdu nie jest jeszcze ustalony, narazie marszałek udaje się do Sulejówki, tam ma powziąć decyzje, gdzie spędzi czas wypoczynkowy — w Rabce czy zagranicą.

Położenie wyjaśniło się o tyle, że jak widać z komunikatu oficjalnego do żadnego przesilenia gabinetowego nie dojdzie i jest ono teraz zupełnie nieaktualne. Odpadają również pogłoski o kandydaturach na premiera, którym mieli rzekomo być min. Kwiatkowski lub płk. Sławek.

Natomiast marszałek Piłsudski w celu zażywania pełnego wypoczynku nie będzie obciążony zajmowaniem się sprawami państwowymi, które załatwiać będzie wicepremier Bartel. Marszałek zastrzegi

sobie jednak prawo informowania go w sprawach wojskowych, których to informację udzielać będzie gen. Rydz-Śmigły oraz w sprawach polityki zagranicznej i

stosunku do ciał ustawodawczych. — W tych sprawach ma go informować poseł płk. Sławek.

Urzednicy państwowi wołają o poprawę bytu

Apel zarządu głównego do rządu.

Warszawa, 9 maja. (Tel. wł.). — Dnia 6 b. m. na posiedzeniu plenarnym zarządu głównego Stow. Urzędników Państwowych uchwalono następującą rezolucję: „Zarząd główny stwierdza, iż rząd nie do cienia grozi położenia materialnego urzędników państwowych i wynikających stąd ujemnych konsekwencji dla państwa, czego wyrazem jest nieprzedłożenie dotychczas ciałom parlamentarnym projektu definitywnej regulacji plac. Zarząd główny apeluje do rządu, by uczynił zadość zobowiązaniom, poczynionym wobec urzędników i bezzwłocznie przedstawił ciałom

parlamentarnym projekt nowej ustawy n-posażeniowej i nowelę do ustawy emerytalnej. Projekt ten winien uwzględniać postulaty urzędnicze, których słusność nie jednokrotnie rząd uznawał. O ile rząd stosunkuje się nieprzychylnie do postulatu, wymienionego w punkcie drugim rezolucji zarząd główny wzywa komitet wykonawczy o spowodowanie załatwienia tych spraw przez ciała parlamentarne z inicjatywy poselskiej.

Echa zaburzeń w Rumunji.



Na zdjęciu powyższym demonstracja opozycjonistów na jednej z głównych ulic Bukaresztu. (h)

Nowy epizod walki między parlamentem a rządem.

Połączone komisje konstytucyjna i prawnicza odrzuciły punkt widzenia rządu

w sprawie dekretów Prezydenta Rzplitej.

Zwyczajna uchwała Sejmu może je uchylić.

Poważny zatarg w Komisji budżetowej.

Warszawa, 9 maja. (Tel. wł.). Dzień dzisiejszy przyniósł dwa momenty, które świadczą o konflikcie pomiędzy rządem a parlamentem. Komisja konstytucyjna odrzuciła punkt widzenia rządu w sprawie uchylania dekretów, przyjmując opinie, że do uchylenia dekretu wystarczy jedynie zwyczajna uchwała Sejmu. Dyskusja ta, czysto prawnicza, posiadała tło głębsze. — Poseł Radziwiłł, który dziś zadebiutował w Sejmie, zwrócił uwagę na tę stronę polityczną.

„Moment polityczny — mówił — tkwi przede wszystkim we wniosku i jeszcze głębiej, bo wszystko, co się odbywa w tej sali jest epizodem pewnej walki, która trwa w Polsce nie od 2 lat, lecz od samego początku istnienia państwa, to jest walki pomiędzy parlamentem a władzą wykonawczą, a jeżeli można postawić

kropkę nad i, to jest walki między parlamentem a marszałkiem Piłsudskim“.

Poseł Radziwiłł miał rację i bodaj, że ocena wypadków na tej płaszczyźnie jest bardzo trafna.

Podobnie jak we wtorek przedstawiciele Bloku Bezpartyjnego popierali stanowisko rządu, ustalając, iż do uchylenia dekretu jest niezbędna ustawa, natomiast przedstawiciele wszystkich innych stronnictw wypowiadali się za formą uchwały sejmowej.

W głosowaniu wniosek posła Podolskiego domagający się, żeby dekrety uchylano przy pomocy ustawy, odrzucone 20 głosami przeciw 11, natomiast wniosek posła Liebermana, żeby dekrety uchylać za pomocą zwykłej uchwały Sejmu przyjęto 19 głosami przeciwko 12-tu.

Następne posiedzenie komisji odbędzie się 16 b. m. Na porządku dziennym sprawa nowelizacji dekretu o wydawaniu „Dziennika Ustaw“.

Drugim objawem uwypuklającym wzajemne stosunki pomiędzy rządem a parlamentem jest chęć omawiania w komisji budżetowej przy rozpatrywaniu budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, które się rozpoczęło w dniu dzisiejszym na popołudniowym posiedzeniu komisji, roli

administracji przy wyborach do parlamentu.

Poseł Bagiński z „Wyzwolenia“ w sposób niezwykle ostry zakwalifikował tę działalność, a prezes komisji pos. Byrka domagał się, by o kwestjach wyborczych nie mówiono, gdyż sprawa ta będzie rozpatrywana w komisji administracyjnej gdzie złożono odpowiednie wnioski.

Gdy poseł Prager (P.P.S.) nawrócił do wyborów, wyniki pomiędzy przewodniczącym Byrką a mówcą konflikt, w rezultacie którego przewodniczący odebrał posłowi Pragerowi głos. Jest to objaw bardzo rzadki, by w komisji w toku dyskusji odbierano głos, wynikała tedy wrzawa i dyskusja formalna, wreszcie przewodniczący Byrka odwołał się do opinii marszałka Sejmu i przerwał posiedzenie.

Nedza proletariatu w „raju“ sowieckim

Fatalne położenie robotników Zagłębia Donieckiego.

Ryga, 9 maja. (ATE.). Komisarz pracy Bachutow po odbyciu podróży inspekcyjnej w Zagłębiu Donieckim ogłosił raport o położeniu robotników i górników. — Oświadczył on, iż robotnicy pracują w bardzo ciężkich warunkach. Zamiast 6 godzin. Liczba nieszczęśliwych wypadków w kopalniach znacząco wzrosła.

Marszałek Daszyński znalazł się w trudnym położeniu, z jednej bowiem strony będzie miał widoczne życzenie rządu, by do dyskusji nad metodami wyborczymi w komisji budżetowej nie dopuścić, z drugiej zaś strony będzie miał wolę swego i innych klubów parlamentarnych, które korzystając z prawa kontroli, chcą przeprowadzić dyskusję nad rolą administracji w wyborach parlamentarnych.

Konferencja posła Byrki z marszałkiem Daszyńskim odbędzie się jutro rano. Dodać należy, że w posiedzeniu dzisiejszym komisji budżetowej udział brali: minister Składkowski, dyrektor departamentu Światłowski, jego zastępca Paciorkowski, szef gabinetu premiera Józefski i inni.

Następne posiedzenie komisji jutro o godzinie 10 min. 30 rano.

powodu niedbałego wykonywania obowiązków przez inspekcję pracy. Robotnicy mieszkają w niehygienicznych barakach z powodu braku mieszkań. Brak jest również jadłodziwni robotniczej. Bachutow na zakończenie stwierdza, iż rząd sowiecki powinien zwrócić uwagę na ciężkie położenie robotników, którzy jawnie okazują niezadowolnienie.

Świeżo-mrożone
RYBY-Forele

po 2 zł. Kilo
poleca W. BARTOSZEWICZ, Łódź,
ul. Główna 52, tel. 4404 tamże znakomity Łosoś Helski.
— TANIÓ. —

Na platformie rokowań polsko-litewskich w Kownie.

Polska składa dowody swej dobrej woli.

Obrady komisji rozrachunkowej i odszkodowań.

Kowno, 9 maja. (PAT.). Wobec zniekształcenia deklaracji przewodniczącego delegacji polskiej nac. Hołowki, wygłoszonej wobec prasy, podajemy ją w obszernym streszczeniu. W deklaracji tej nac. Hołowko oświadczył m. in., że komisja, do której został delegowany ma za zadanie rozwiązanie 2-ech kwestyj: sprawy rozrachunków za straty podczas wojny i projektu polskiego co do zawarcia paktu bezpieczeństwa. Rząd polski zgodził się na wciągnięcie kwestii rozrachunków do programu rokowań. Polska pragnie dążyć do złagodzenia istniejącego między dwo-

ma państwami konfliktu. Należy starać się o wyrównanie strat materialnych, pozostawiając stronę ideową i moralną zatargu narazie na boku. W podkomisji dla sprawy rozrachunków znaleźli się ludzie, którzy traktują tę sprawę fachowo poza polityką. W litewskiej opinii publicznej panuje nastrój nieufności w stosunku do Polski. Wysłaliśmy ze swej strony inicjatywę zawarcia paktu, a w ten sposób Polska daje dowód swej szczerości wobec Litwy. Po uregulowaniu granic — pragniemy wzmacnienia Litwy. Nie jest to bynajmniej piękny frazes. Nietylko Polska, ale

państwa bałtyckie sąsiadują z dwoma potężnymi państwami, t. j. z Niemcami i Rosją i tu jest właśnie ich wspólny interes. Polsce chodzi o gospodarczy dostęp do morza. Polska nie dąży jednak do unii i nie ma nic przeciwko zbliżeniu związku 3-ich państw bałtyckich.

DALSZE OBRADY.

Kowno, 9 maja. (PAT.). Dziś obradowała podkomisja rozrachunkowa. Litwini naradzali się nad polskim projektem paktu. Jutro w dalszym ciągu obradować będzie komisja odszkodowawcza.

Ks. Karol wyciąga ręce po koronę Rumunii

ale nie chce tracić azylu w Anglii.

Przedstawiciele partji chłopskich doręczą radzie regencyjnej manifest żądający dymisji gabinetu Bratianu.

Londyn, 9 maja. (P.A.T.). — Agencja Reutersa donosi, że ks. Karol, który czyni obecnie starania o odwołanie postawienia władz angielskich, wydalenia go z Anglii, oświadczył, iż gotów jest powstrzymać się od działalności politycznej. Książę zwrócił się z prośbą o zmianę postanowienia, powziętego przez sekretarza stanu spraw wewnętrznych. W udzielonym wywiadzie ks. Karol oświadcza, że polecenie terminowego opuszczenia Anglii jest dla niego poważnym ciosem. Dzienniki angielskie przychylają się jednak do opinii rządu. Pani Lupescu zapytana, co sądzi o tej sprawie, oświadczyła, że jej zdaniem, naród rumuński domaga się powrotu księcia. Ewentualne powołanie ks. Karola do Rumunii oznaczałoby

ich rozłąkę na zawsze, gdyż p. Lupescu chce pozostać w Anglii. Nie zamierza ona również towarzyszyć ks. Karolowi w jego odjeździe z Anglii, mającym nastąpić za kilka dni. Dzisiejszy „Daily Express” podaje, że ks. Karol poczynił nowe zamówienie na druk 50.000 odezw i plakatów tej samej formy i treści co poprzednie.

STRONNICTWO CHŁOPSKIE NIE WYSUWA KS. KAROLA.

Praga, 9 maja. (P.A.T.). — Omawiające czynione próby ks. Karola, dzienniki donoszą, że kongres Narodowego Stronnictwa Chłopskiego w Alba Julia był całkowicie obcy usiłowaniom księcia, co wynika z faktu, że w czasie dyskusji w Alba Julia nie wspomniano wcale o b. następcy

tronu. Narodowe Stronnictwo Chłopskie zastrzega się, że nie ma nic wspólnego z ks. Karolem.

PRZED DECYZJĄ.

Bukareszt, 9 maja. (A.T.E.). — Dziś rano zbiera się komitet wykonawczy narodowej partji chłopskiej na której przewodniczący dr. Maniu przedstawi referat o sytuacji politycznej. Partja ma zdecydować w jakiej formie wręczony będzie Radzie Regencyjnej manifest uchwalony w Alba Julia, który, jak wiadomo, żąda ustąpienia rządu obecnego. Przypuszczają, iż manifest nie będzie doręczony Radzie Regencyjnej przez d-ra Maniu, lecz stronnictwo wydeleguje do tego generalnego sekretarza partji.

Japonia staje mocną stopą w Chinach.

Cesarz zatwierdził ekspedycję trzeciej dywizji wojsk.

Japońska flota wojenna odpłynęła w kierunku Kantonu.

Mobilizacja kilku roczników w przygotowaniu.

Tokio, 9 maja. (PAT.). Cesarz zatwierdził wysłanie trzeciej dywizji wojsk do Tsing-Tau, powiększającej stan liczebny oddziałów japońskich w Szantungu do 26 tysięcy ludzi, 5 kompanij piechoty otrzymało polecenie natychmiastowego udania się do Tientsinu, siedem kontrtorpedowców odpłynęło wczoraj wieczorem w kierunku Kantonu, zaś cztery skierowane zostaną niebawem do Chin południowych. Choć dzienniki japońskie unikają potępienia wysiłki trzeciej dywizji, jednak ogólnie wyrażana jest obawa, aby naprężenie stosunków chińsko-japońskich nie uległo jeszcze dalszemu pogorszeniu. — Panuje zresztą nadzieja, że wojska te zostaną wycofane, gdy tylko to będzie możliwe.

STANOWISKO MOCARSTW.

Londyn, 9 maja. (A. W.). W tutejszych kołach oficjalnych panuje opinia, że brytyjski rząd nie sprzeciwi się zajęciu przez Japończyków Szantungu. Natomiast panuje tu przekonanie, że sprzeciw swój zgłasza Stany Zjednoczone A. P.

„Daily Chronicle” uważa, iż Japonia, ze względu na znaczny przyrost ludności, zmuszona jest uzyskać pewne punkty ekspansyjne w Chinach, jednakże — winna to czynić w porozumieniu z innymi mocarstwami.

MOTYWY KROKÓW WOJENNYCH.

Londyn, 9 maja. (A. W.). W komunikacie oficjalnym rząd japoński ogłasza, iż wszelkie przedsięwzięte przezeń kroki wojenne w Chinach mają na celu jedynie ochronę interesów obywateli japońskich, tam zamieszkałych.

MOBILIZACJA.

Londyn, 9 maja. (A. W.). Wedle nadeszłych tu w ostatniej chwili doniesień z Tokio, japońskie ministerstwo wojny przygotowuje mobilizację kilku roczników, chcąc osiągnąć wzrost sił zbrojnych do 50 tysięcy ludzi.

Przewiduje się, iż mobilizacja obejmie następnie większą ilość ludzi.

CALE CHINY PRZECIW JAPONJI.

Londyn, 9 maja. (PAT.). Agencja Reutersa donosi z Pekinu, że Czang-So-Lin postanowił rozesłać po całym Chinach

okreśną depezę, domagając się zakończenia wojny domowej w celu umożliwienia współpracy między Chinami Północnymi i południowymi. Rozkazuje on wojskom, aby dla uratowania kraju zaprzestali działań wojennych.

Jaskrawy wyraz teutońskiego chamstwa.

Pobicie graczy polskich i znieważenie barw naszych na meczu w Gdańsku.

Gdańsk, 9 maja. (A. W.). „Gazeta Gdańska” donosi, że podczas meczu piłki nożnej między klubem polskim „Gedania” a klubem niemieckim z Nowego Portu, gracze niemieccy dotkliwie poturbowali na boisku 5 graczy polskich, czego „bezsronny” sędzia nie zauważył.

Ten sam bezstronny sędzia nie usiłował nawet przeszkodzić znieważeniu barw polskich.

Trzy po trzy międzynarodówki komunistycznej o zajęciach 1-go maja w Warszawie.

Warszawa, 9 maja. (Tel. wł.). Komitet wykonawczy międzynarodówki komunistycznej ogłosił odezwę w sprawie krwawych wypadków pierwszego maja w Warszawie. Odezwa zrzuca odpowiedzialność

na PPS, i przywódców II-ej międzynarodówki oraz przyzywa komunistów Europy do masowych protestów przeciwko sprawcom tych krwawych zajęć.

—(01)—

Co mówi Wojciechowski?

Lizawę zamiast Kociubińskiego.

Warszawa, 9 maja. (Tel. wł.). Sprawca zamachu na Lizawę, Wojciechowski, zeznał, że zamierzał zamachu dokonać na Kociubińskiego, członka poselstwa sowieckiego w Warszawie, który jakoby

znany był ze swej bardzo wrożej działalności względem białogwardystów rosyjskich.

—(01)—

NA WIOBORZĘ POLITYCZNĄ.

WYJAZD MARSZ. SENATU.

Wczoraj wieczorem wyjechał do Paryża marszałek Senatu Szymański, skąd wraca w początkach czerwca, po uchwaleniu zaś budżetu wyjeżdża na czas dłuższy do Kurytyby w Brazylii.

LIGA NARODÓW A POLSKA.

Dnia 14 maja rozpoczyna obrady w Genewie komitet doradczy Ligi Narodów dla spraw gospodarczych. Ze strony Polski wezmą w nich udział: p. Hipolit Ciliwicz, wicemarszałek Senatu, który już w dniu 9 b. m. wyjechał do Genewy, po za tem August Popławski oraz w charakterze rzeczoznawców Adam Benich z ramienia Min. Spraw Zagranicznych i Zbigniew Skokowski z Min. Pracy i Opieki Społecznej.

INSPEKCJE.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych deleguje niebawem do jednego z województw kilkunastu inspektorów, którzy przeprowadzą jednocześnie inspekcje wszystkich aptek, znajdujących się na terenie danego województwa. Analogiczne inspekcje będą stopniowo przeprowadzane na terenie całego Państwa.

Z DEPARTAMENTU ZDROWIA.

W połowie maja dyrektor departamentu zdrowia w Min. Spraw Wewnętrznych dr. Piestrzyński wyjeżdża do Danii, Niemiec i Czechosłowacji, w celu zapoznania się z tamtejszymi sanatoriami przeciwgruźliczymi najnowszej typu. Jednocześnie dr. Piestrzyński weźmie udział w zjeździe lekarzy słowiańskich w Pradze Czeskiej, który się odbędzie w połowie maja r. b.

Co słychać na świecie?

— Bern. — Ubiegłej nocy u podnóża Alp spadł duży śnieg. Z wyżej położonych miejscowości do noszą o panującym tam chłodziu, między innymi na Jungfrau zanotowano 18 st. poniżej zera.

— Berlin. — Wiosenna powódź w środkowej Norwegii wyrządziła jak się okazuje, wielkie straty. Zagrody chłopskie, zasiewy i drzewa zostały zniszczone przez lody. Setki gospodarstw chłopskich jest w stanie nie nadających się do użytku. Tak wielkich szkód nie pamiętają od najdawniejszych czasów.

— Paryż. — Bracia Arrachart, którzy podjęli wczoraj próbę pobicia rekordu światowego na czas po 11 godzinach lotu zmuszeni byli do lądowania.

— Londyn. — Premier egipski Nahaś Pasha konferował przez dłuższy czas z komisarzem angielskim w Egipcie w sprawie rozpoczęcia rokowań angielsko-egipskich. Przypuszczają, iż premier egipski, który wyjeżdża na kurację do Karlsbadu w lipcu r. b. po zakończeniu tej kuracji uda się do Londynu aby z rządem angielskim omówić szczegóły rokowań.

— Liczba bezrobotnych w Anglii w ostatnim tygodniu zmniejszyła się o 24 tysiące i wynosi obecnie 1.136.000. Cd

Kolejowe bilety okręgowe

Warszawa, 9 maja. (Tel. wł.). Ministerstwo Komunikacji zaprowadza od 1-go czerwca r. b. bilety okręgowe na P. K. P., upoważniające do przejazdu trzecią klasą we wszystkich pociągach osobowych i pociągach towarowych w obie strony, dwu lub więcej dyrekcyj kolejowych. Zaprowadzone będą bilety miesięczne, półroczne i roczne. Opłata miesięczna za bilet okręgowy na 1-ą dyrekcję wynosić będzie 140 złotych, na dwie dyrekcje — 170 zł., a na całą Polskę — 250 złotych.

WYPADEK KOLEJOWY.

Warszawa, 9 maja. (P.A.T.). — Dziś o godzinie 9.15 na stacji Skierniewice wyjechał pociąg towarowy. Wykolejeniu uległ parowóz oraz kilka próżnych wagonów towarowych, przy czym tor został poważnie uszkodzony. Wypadku z ludźmi nie było.

Śnieg w Zakopanem.

Zakopane, 9 maja. (A. W.). — Dziś spadł tutaj nadspodziewanie większy śnieg, skutkiem czego Zakopane przybrało wygląd zimowy. Warstwa śniegu w Zakopanem sięga wysokości 6 cm., na Hali Gasienicowej 8 cm., przy Morskim Oku 9 cm.

Śnieg pokrył zarówno uzdrowisko jak i Tatry.

Anglia przyjmie projekt Kelloga.

Londyn, 9 maja. (P.A.T.). — Agencja Reutersa donosi, że w wyniku decyzji powziętej przez gabinet brytyjski minister Chamberlain ogłosił ma jutro w parlamencie, iż rząd przyjmie w zasadzie projekt amerykańskiego paktu przetrwania.

Nowa konstelacja w polityce międzynarodowej.

Łódź, 9 maja.

Liczne odwiedziny i konferencje dyplomatyczne, które się odbywały tego roku w okresie świąt Wielkanocnych w Rzymie i innych miastach włoskich, budząc tak wielkie zainteresowanie powszechne, zaczynają krystalizować się w fakty polityczne o wielkim międzynarodowym znaczeniu.

Jak donoszą, w najbliższych dniach mają być podpisane dwa traktaty przyjaźni i przemyerza — włosko - grecki i włosko - turecki. Przez te traktaty koncepcja włoska utworzenia we wschodnim basenie morza Śródziemnego nowego bloku państw pod kierownictwem Rzymu wchodził w stadium realizacji. Wiele przemawia za tem, że do tego bloku wejdzie przedewszystkiem Bułgaria. O pozyskanie Rumunii starano się w Rzymie także przez pewien czas. Potem jednak starani tych zanichano wobec stanowiska politycznego rządu starszego Bratianu. Ponieważ jednak Rumunia teraz właśnie znajduje się w stadium ciężkiego przesilenia, którego wyniki są trudne do odgadnięcia, przeto nie jest wykluczone, że po ustabilizowaniu się i skonsolidowaniu stosunków rumuńskich tentacje włoskie w Bukareszcie zostaną ponowione.

Dojście do skutku bloku bałkańsko - śródziemnomorskiego pod patronatem Włoch oznacza pojawienie się w systemie politycznym przedewszystkiem europejskim nowego ważkiego czynnika, którego ciśniecie na układ stosunków międzynarodowych zacznie się niebawem objawiać. Państwa tego bloku stanowią naturalne pole dla ekspansji ekonomicznej włoskiej. Naturalnie roli tej nie przyjął one za darmo lecz za cenę poparcia, jakiego Włochy udzielił ich różnym aspiracjom politycznym. Ponieważ Grecja jest w pewnym zakresie saturowana, przeto może tu iść głównie o aspiracje tureckie i bułgarskie. W zakresie tych aspiracji leży też jądro zagadnienia, jaka będzie rola tego nowego bloku wobec spłotu zagadnień aktualnych w obecnej dobie polityki międzynarodowej.

Młoda Turcja najważniejszy problem przed sobą widzi w kwestii Iraku. Formalnie została ona wprawdzie załatwiona niedawnymi umowami z Anglią, ale umowy te są terminowe i nie przesadzają definitywnych rozstrzygnięć. Idzie o mossulskie pola naftowe. Do zysku ich eksploatacji Turcja została wprawdzie dopuszczona, ale nie w stopniu, któryby ją mógł trwale zadowolić. Dla Włoch uzyskanie wpływu na te naftę jest także sprawą wielkiej wagi. Porzucając definitywnie swoje niedawne plany terytorjalnych zdobyczy w Małej Azji, Włochy musiały przyjąć do przekonania, że handel i penetracja ekonomiczna w tych stronach dadzą im więcej. Nafta w tej kalkulacji musi odgrywać poważną rolę, jeżeli się zważy, że własne zapasy nafty mają Włochy całkiem minimalne.

Sojusz włosko - bułgarski tłumaczyłby się całkiem dostatecznie politycznymi aspiracjami Bułgarii z jednej strony, a gospodarczymi dążeniami Włoch z drugiej. Przez sprzymierzoną Grecję ekspansja ekonomiczna włoska toruje sobie drogę aż do dolnego Dunaju i po za niego. Równocześnie zostaje stworzony system przeciwwagi dla francuskich wpływów na Bałkanach i nad Dunajem, szczególnie wobec znanych układów włosko - węgierskich. Takie jest bezpośrednie znaczenie bałkańsko - śródziemnomorskiego bloku pod patronatem Włoch. Ma on jednak także i znaczenie pośrednie, dalsze, w obecnym stanie rzeczy poprawia tylko teoretyczne. Kwestja morza Czarnego jest kwestją w osiemdziesięciu procentach rosyjską. Dopóki ta w rozumieniu wielu bardzo wpływowych polityków europejskich stoi otworem, dopóki nie wytworzyły się w Rosji żadne definitywa, dopóki nie może stać na przeszkodzie śmiałym aspiracjom w kierunku północnych wybrzeży morza Czarnego, zdobycia w tej czy innej formie wpływu na bogate ziemie tutaj leżące. Wszak wybrzeża te to z jednej strony dostatek Ukrainy z jej bogactwami rolniczymi zarówno jak mineralnymi. Wszak tedy prowadzi najkrótszą drogą do bogactw Kaukazu i do zakąskaskich i nadkaspjskich pól naftowych.

Uzyskując na tych ogromnych i niezmiernie bogatych terytoriach warunki

dla swej ekonomicznej penetracji, Włochy rozwiązałyby na długi czas swój problem zarówno przeludnienia, jak hiperprodukcji przemysłowej. Blok zaś bałkańsko - śródziemnomorski wygładza i skraca Włochom drogę do tych wschodnich i północnych wybrzeży Euksinu, w razie gdyby nowy jakiś, przez wiele czynników z utęsknieniem oczekiwany przewrót rosyjski uczynił tamtejsze stosunki dostatecznie płynnymi.

Są pewne objawy, które pozwalają

przypuszczać, że budowa omawianego bloku dochodzi do skutku nie przeciw Anglii, ale przeciwnie za cichą jej zgodą. Zjawisko to byłoby trudno zrozumieć, gdyby nie to dalsze, dzisiaj jeszcze tylko czysto teoretyczne znaczenie tego bloku jako czynnika okrażenia Federacji Sowieckiej od południa. Gdyby w Rosji nastąpił ów oczekiwany nowy przewrót, gdyby po upadku bolszewików ponownie stały otworem kwestje przynależności Ukrainy i Kaukazu do Rosji, gdyby niepo-

degłościowe aspiracje Ukraińców i Gruzinów uzyskały w ten sposób ponowne warunki realizacji, wtedy zbudowany przez politykę rzymską blok obecny zacząłby działać jako ważny czynnik polityki angielskiej.

Obecnie jest to wszystko jeszcze czystą teorią. Ale w sferze tej teorii właśnie zdaje się leżeć główne znaczenie tego najnowszego bloku.

N. R.

ŚWITY POLITYCZNE.

CO PRZYGOTOWUJĄ SOWIETY?

F. Francois - Marsal, senator francuski, b. prezes ministrów, pod tym tytułem w jednym z dzienników francuskich pisze:

Od niejakiego czasu kancelarie wielkich mocarstw europejskich otrzymują z Moskwy szereg analogicznych i niepokojących informacji. Ambasadorowie, akredytowani w państwie sowieckim, którzy w stosunku do regimenu zaprowadzonego w Rosji okazali przychylną nieraz nawet przesadną, obecnie wysyłają do swoich rządów alarmujące raporty. Podobno rząd moskiewski, chcąc usunąć wewnętrzne trudności, które ma jest osaczony, projektuje uskutecznienie dywersji nazwaną. Chcemy wierzyć, że informacje te są mylne, a co najmniej przepełnione nadmiernym pesymizmem, ale rewolucja rosyjska tak wiele złego wyrzuciła już Europie, iż żaden szczegół, dotyczący rządu sowieckiego nie powinien być przez nas przeciekany.

Mówiliśmy już o tem, jak bardzo niepewna jest sytuacja wewnętrzna Sowietów, względnie stan ich finansowy. Chłopi, stanowiący większość ludności, coraz jawniej okazują swe niezadowolenie i coraz mniej dostarczają zboża rządowi, który nie daje im dostatecznego ekwiwalentu w towarach. Wprawdzie upaństwowiony przemysł rosyjski rozwija swoją produkcję, ale wytwory jego są w złym gatunku a ceny ich bardzo wysokie. Z drugiej strony zaś organizacja państwowego monopolu handlowego i spółdzielczego jest taka, iż produkty bądź to dochodzą do odbiorców z ogromnym opóźnieniem, bądź też nie odpowiadają zamówieniom.

Gdy towary po tysiącnych przeszkodach, dotrą wreszcie do odbiorcy, to pierwsza cena fabryczna — i tak już dość wysoka — zostaje jeszcze obciążona znacznymi kosztami transportów i dostawy. Zło staje się coraz dotkliwszem, gdyż rząd sowiecki zapomnąc ciągłej presji fiskalnej, zmusza nieustannie kupców prywatnych do likwidowania przedsiębiorstw. I tak w r. 1927 przeszło 100.000 kupców rozproszonych po całej Rosji, zostało zmuszonych do zamknięcia swych interesów i skazanych na niedzę.

Odtąd, zamiast dostarczać rządowi zboże, potrzebne dla robotników fabrycznych i na eksport, chłop rosyjski produkuje go coraz mniej lub gromadzi zapasy i pozostaje głuchy na wszelkie napomnienia władz. W następstwie tego, w śpichrzach zbożowych, jakim jest Rosja, brakuje obecnie zboża, którego eksport załamuje się coraz bardziej. Ponieważ produkty ziemi stanowiły najważniejszy czynnik eksportu rosyjskiego, bilans handlowy Sowietów staje się stopniowo deficytowym.

Rząd, oczywiście, nie zaniedbuje wysiłków przeciwdziałających, stwierdza istnienie zła, któremu stara się zapobiec przez popieranie rozwoju przemysłu — jednak urządzenia fabryczne sprowadzane dawniej z zagranicy są już zniszczone i wymagają odnowienia.

Gwałtowną się również staje potrzeba zatrudnienia armii bezrobotnych, zwiększającej się nieustannie; ucieczka chłopów ze wsi przysparza corocznie około 2 milionów bezrobotnych. To też rząd czyni wysiłki w celu remontu i odnowienia urzędów fabrycznych.

Skąd jednak czerpać na to środki? Kapitał w Rosji jest zniszczony. Kapitały zagraniczne nie mogą oczywiście przyjechać z pomocą wobec braku gwarancji; pozostają więc tylko środki czerpane z budżetu. Stąd zaś konieczność zwiększenia

podatków. Ale jakich? Oczywiście tylko podatków pośrednich, gdyż tak w ustroju komunistycznym, jak zresztą i w ustroju socjalistycznym, podatek bezpośredni przestaje istnieć wraz z zanikiem kapitału, dochodu i zysku. Nie placą go już przemysłowcy, ani kupcy. Budżet podtrzymywany jest jedynie przez wyższe cen produktów monopolowych, sprzedawanych robotnikom i chłopom. To, co u nas dzieje się z monopolem zapalczanym i tytoniowym, to w Rosji rozciągnięto się właściwie na wszystkie produkty. Jak wielkie musi być rozczarowanie wśród tych mas, którym obiecywano, iż tylko bogaci będą płacić.

Obecnie niema już bogaczy; robotnicy i chłopci dźwigają sami na swych barkach cały ciężar budżetu państwa.

W tych warunkach, chcąc wyjść z sytuacji, w jakiej się znajduje rząd sowiecki ma do wyboru dwa rozwiązania:

O czym piszą inni? PRZEGLĄD PRASY.

REWELACJE P. BEŁCIKOWSKIEJ.

„Nasz Przegląd”:

Bomba pękła. Jeszcze w niedzielę „Robotnik” na drugi list p. Bełcikowskiej odpowiedział „wykroś”, pisząc znowu o szantażu, a oto wczoraj — w nowej „Dwugroszówce” p. Bełcikowska przedstawia aluzjami i ogólnikami i ogłasza otwarcie naprawę dla PPS, rewelacje.

Przedewszystkiem padło wreszcie nazwisko „wzgo” posła z PPS, któremu p. Bełcikowska zarzuciła współpracę z policją polityczną, a o którego „działalności” na tem „połu” podaje teraz sensacyjne szczegóły.

Jest to — twierdzi stanowczo p. Bełcikowska — poseł Marian Malinowski z Lublina.

„Poseł Malinowski — oświadcza p. Bełcikowska — pozostawał w stałym kontakcie z defenzywą w ciągu lat 1919 — 20 — 21 i później. Traktował on tę instytucję z punktu widzenia partyjnego jako placówkę, którą popierać należy, bo przesłanując komunistów, ułatwiała ona mimowolnie działalność PPS.”

Teraz głos ma PPS, która nie może już odpowiadać, że nie będzie się z p. B. wdawała w dyskusję.

W związku z temi rewelacjami wczorajsze wfe czorne „A.B.C.” przypomina, że podczas drugiego Sejmu poseł komunistyczny Królikowski zarzucił Malinowskiemu udział w pracach defenzywy. Poseł Malinowski wymierzył sobie wówczas satysfakcję doraznie polekując posła Królikowskiego w kulach Sejmu.

„A.B.C.” dodaje, że poseł Malinowski należał zawsze do prawego skrzydła PPS, i jest raczej prędkiej niż socjalista.

UCIECZKA KAPITAŁU ZAGRANICZNEGO Z SOWIETÓW.

„Rzeczpospolita”:

Wszystkie firmy zagraniczne, które eksploatowały swe koncesje w Sowietach, postanowiły w najbliższym czasie zakończyć swe operacje, wobec niemożliwego stanowiska, zajętego przez przywódców robotniczych związków komunistycznych.

Na pierwszym miejscu figuruje firma Harrimana, posiadająca koncesje na eksploatację rudy manganowej na Kaukazie, która oświadczyła iż zmuszona jest zawiesić roboty, nie licząc się z olbrzymimi stratami, które ten krok za sobą pociągnie.

Oświadczenie to wywołało konsternację w Moskwie.

albo — jak wspomnieliśmy wyżej — dywersję nazwaną (ale czy rząd sowiecki nie ulegnie się uzbrojenia ludności, która, być może skorzysta ze sposobności, ażeby zwrócić broń przeciw swym władcom?), albo — zrezygnować wreszcie, wobec dokonanych doświadczeń i wyrządzonych krzywd, z utopii i marzeń i powrócić do zdrowego rozsądku, do przeszłości. Ale na to potrzebaby dokonać zwrotu na prawo, któryby uczynił obecnych rządów Rosji reakcjoniści w oczach teoretyków komunizmu i fanatyków partyjnych.

Problem powyższy jest więc skomplikowany i drażliwy. Mijemy jednak nadzieję, iż pomimo zadraśnienia miłości własnej, rząd sowiecki wybierze to drugie rozwiązanie. Zbyt wiele cierpień kosztowała nas wojna, ażebyśmy mogli nie obawiać się wybuchu na wschodzie Europy nowego konfliktu militarnego.

Przywódcą sowieckich związków robotniczych komisarz Tomski usiłował zapewnić amerykańskich inżynierów stojących na czele przedsiębiorstwa Harrimana, że w przyszłości strajki się nie powtórzą, ale oświadczenie to pozostało bez skutku.

Za przykładem firm amerykańskich i angielskich zaczynają wycofywać się również po wielkich stratach przedsiębiorstwa niemieckie.

Naogół przy panujących obecnie w Sowietach rastrach, wszelkie inwestycje kapitału zagranicznego stają się niemożliwością, nawet dla najbardziej optymistycznie usposobionych finansistów.

ŚWIĘTO SPOKOJU I ŚWIĘTO KRWI.

„Nasz Przegląd” pod tym tytułem pisze: Ale owa „tępotłowa” burżuazja, ta wojownicza endecja, która ją w Polsce głównie reprezentuje ma jeszcze do tyłu zdrowego rozsądku, by nie obrócić uroczystości w żałobę, by nie sprofanować święta krwi obywateli, choćby nawet „mnie wartościowych”.

Ten ponury przywilej uzurpuje u nas proletariatu, a raczej jego przywódcy, ci sami „towarzyście” którzy cały rok wogóle a pierwszego maju w szczególności, zapewniali o solidarności proletariatu całego świata, w myśl hasła „proletariusze wszystkich krajów łączcie się”. Jakieżż urąganie wiskiem brzmia u nas słowa „Czerwonego Standardu”: „bo na nim robotnicza krew”. Tak, jest na nim krew, ale krew przelana nie przez burżuzję lecz przez samych robotników, wzajemnie się mordujących, wzajemnie urządzających sobie pogrom, przed którym błędnie osławiony Kiszyniów Kalkaset ofiar w zabytych i ramnych! Co powiedzą o tem rozmaite międzynarodówki: druga, trzecia z ulamkami i bez?!

Prenumerując

„LOT POLSKI”
popieracie L. O. P. P.

Prenumerata roczna 12.— złotych — P. K.
O 7860. Warszawa. — Długa 50.

W cieniu tragicznej zagadki potwornej zbrodni. Kto zabił Margit Vörösmarty?

Szczegóły sensacyjnego procesu w Pradze.

(Od własnego korespondenta)

Praga, w maju.

w) Oczekiwane z takim zainteresowaniem zeznania głównego oskarżonego w procesie o zabójstwo Amerykanki, Margit Vörösmarty, redaktora Jana Michalko, wywołały na sali obrad wielką sensację. Wbrew twierdzeniu oskarżonego Sikorskiego, który zeznawał dzień przedtem i który oświadczył, że morderstwa dokonał Michalko, ten ostatni z całą stanowczością wypiera się zarzucanego mu czynu, twierdząc, że Vörösmarty zamordowana została przez Sikorskiego podczas kłótni, która wynika między nimi na wycieczce w Tatry.

Trzeci oskarżony, dr. med. Klepetarz, który według zeznań Sikorskiego, brał udział czynny w zabójstwie Vörösmarty, również do winy się nie przyznaje, twierdząc (podobnie zresztą, jak Michalko), że w wycieczce w Tatry nie uczestniczył.

Cały przebieg rozprawy sądowej w trzecim dniu sensacyjnego procesu świadczy o istnieniu jakby dwu obozów wśród oskarżonych. Na jednej stronie stoi Sikorski, zarzucający dokonanie morderstwa Klepetarzowi i Michalko i przyznający się do biernego udziału w zabójstwie — na drugiej zaś stronie mamy Jana Michalko, twierdzącego, że mordercą jest Sikorski i d-ra Klepetarza, wypierającego się jakiegokolwiek udziału w zamordowaniu Margit Vörösmarty.

Cała uwaga sądu skupiona była w trzecim dniu procesu na zeznaniach Jana Michalko. Elegancko ubrany, starannie ogolony i stale uśmiechający się Michalko, robi wrażenie człowieka strasznie pewnego siebie. Do winy stanowczo się nie przyznaje, twierdząc nawet, że urządzenie fikcyjnego ślubu (jak wiadomo przed zamordowaniem Vörösmarty, podsądni za inscenizowali fałszywy ślub Amerykanki z Janem Michalko), było pomysłem Sikorskiego i że cała ta komedia miała na celu wypróbowanie zdolności hipnotyzerskich d-ra Klepetarza.

Zamordowanie Margit Vörösmarty w Tatrach. Michalko opisuje w sposób następujący: Ponieważ Margit była zmęczona, postanowiłszy odpocząć. Usiedliśmy, a ja zacząłem czytać gazetę. Miedzy Sikorskim a Margit doszło w tym czasie do kłótni. Vörösmarty uderzyła Sikorskiego łaską w twarz, który w podnieceniu wymierzył jej silny cios łaską w skroń. Uderzenie było tak silne, że Vörösmarty natychmiast wyzionęła ducha.

Michalko twierdzi, że nie śledził szczegółów sprzeczki między Sikorskim i Vörösmarty, gdyż zajęty był czytaniem gazety.

Przewodniczący, dr. Hladik, zwraca oskarżonemu uwagę, że jego zeznania nie zgadzają się z zeznaniami, złożonymi podczas śledztwa pierwotnego. Michalko odpowiada, że pierwotnie zeznawał inaczej, gdyż sądził, że Sikorski sam przyzna się do winy, obecnie jednak, widząc, że Sikorski nakreślił zupełnie fałszywy obraz zabójstwa, postanowił zgodnie z prawdą opowiedzieć o wszystkim, co dotyczył zamordowania Margit.

W tem miejscu przewodniczący zarządza konfrontację Jana Michalka z Sikorskim. Dozorcy wprowadzają Sikorskiego, który na żądanie przewodniczącego powtarza swe zeznania, twierdząc, że Michalko zadusił Vörösmarty i że on sam wraz z d-rą Klepetarzem stał na straży, uważając, czy nikt nie zbliża się na miejsce czynu. Michalko z całym spokojem przysłuchuje się zeznaniom Sikorskiego i następnie z niemniejszym spokojem oświadcza: — Wszystko, co mówi Sikorski, jest kłamstwem. — Nie, wszystko jest prawdą — odpowiada Sikorski.

Z kolei poszczególni członkowie sądu i lekarze-eksperti zaczynają stawiać Michalkowi rozmaite pytania. Wzięty w krzyżowy ogień pytań, podsądny robi wrażenie człowieka, który z niezwykłą sumiennością przygotował się do procesu. Pomimo to jednak dochodzi w pewnej chwili do epizodu, który oskarżonemu może bardzo poważnie zaszkodzić. Miał

nowicie na pytanie, czy widział, jak Sikorski uderzył Vörösmarty, Michalko odpowiada: — Tak!

— A czy ciekła przytem krew?

— Tak, nie... tak, z nosa.

— A gdzie indziej krwi nie było?

— Nie, nigdzie więcej krwi nie było — odpowiada Michalko.

Następnie lekarz-ekspert, dr. Knobloch, pyta, czy oskarżony widział dokładnie, w które miejsce Sikorski Margit uderzył. Michalko twierdzi, że tego nie widział. — Skąd więc wie oskarżony, że uderzenie skierowane było w skroń? — Bo lewa skroń Margit była w krwi — szybko odpowiada Michalko.

Niedoczekiwane to oświadczenie oskarżonego, który przed chwilą jeszcze twierdził, że zamordowanej ciekła krew tylko

Badania naukowe grobowca królów czeskich.

w) W Pradze w katedrze św. Wita przeprowadza się obecnie prace naukowe celem zbadania zawartości trumien. Specjalna komisja naukowa, w skład której wchodzi kilku profesorów, architektów, przedstawicieli ministerstwa szkolnictwa i sfer kościelnych, przeprowadziła już częściowe badania tak, że w najbliższych dniach będzie można prochy królów i członków ich rodzin ułożyć znów do trumien tymczasowych, w których pozostała aż do czasu wykończenia restauracji grobowca. Prochy spoczną potem definitywnie w trumnach metalowych, w specjalnym kamiennym sarkofagu.

Niektóre ciała znalezione przy otwarciu grobowca w stanie, który w znacznej mierze utrudniał badanie naukowe. Pomimo tego prof. dr. Matiegka z wielką ostrożnością i dokładnością przeprowadził pomiary wszystkich poszczególnych kości i całych szkieletów, dyktując spisystrzeżenia swoje do protokołu. W pierwszej otwartej trumnie znaleziono ciało króla Wacława Wacława, syna Karola IV, w drugiej prochy córki Maksymiliana II, szesnastolatniej Eleonory, w dalszych ciała Władysława Pogrobowca, cesarza Karola IV Wacława IV, Jerzego z Podobradow i Rudolfa II. Trumny dębowe były już tak silnie zniszczone, że trzeba było pracować z największą ostrożnością; wynoszono je bardzo uważnie z grobowca i ustawiano na długim stole, pokrytym białym obrusem. Prof. dr. Matiegka wyjmował potem poszczególne części szkieletu i po przeprowadzeniu pomiarów układał w nowej tymczasowej trumnie razem z przedmiotami w trumnach znalezionych. Wszystkie poszczególne kości, jak i całe szkielety fotografowano. W niektórych trumnach, zwłaszcza u Władysława Pogrobowca, Karola IV i króla Jerzego znaleziono zupełnie dobrze zachowane wspomniane części odzieży, które arch. Mergolt odrysowywał. Z klejnotów znaleziono tylko jeden pierścionek, ponieważ w XV wieku został grobowiec obrabowany.

z nosa i że „więcej nigdzie krwi nie było”, wywołało na sali olbrzymią sensację. Michalko orientuje się, że popełnił błąd i momentalnie traci całą pewność siebie. Po zadaniu oskarżonemu jeszcze kilku pytań, przewodniczący każe wprowadzić trzeciego podsądnego, d-ra med. Klepetarza. Jego zeznania kryją się mniej więcej z zeznaniami Michalka. Twierdzi on, że inscenizacja ślubu miała być jedynie próbą leczenia przy pomocy sugestii i że chciał on w ten sposób Margit Vörösmarty przygotować do odbyć się mającego ślubu. Udziału w zabójstwie wypiera się z całą stanowczością, twierdząc, że w wycieczce w Tatry nie brał udziału i że nigdy w życiu nie był w miejscach, gdzie Vörösmarty została zamordowana. Jak wiadomo, Sikorski zeznał zupełnie coś innego. Sąd postanowił wobec tego zarządzić konfrontację Klepetarza z Sikorskim, jednakowoż przez wzgląd na spóźnioną porę dzisiaj już do niej nie doszło. Spodziewać się należy, że następne posiedzenie sądu będzie również ciekawe, jak dotychczasowe. Tajemnica zabójstwa pod Krzyżwanem okryta jest wciąż jeszcze gęstą mgłą. Czy zostanie ona wkrótce rozproszona, wykażą już dni najbliższe.

Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

PAWEŁ MORAND.

(23)

Żyjący Budda.

Przekład J. Iwaszkiewicza.

(Ciąg dalszy).

— Ach, jakież to niedza, jak to smutno patrzeć na bezpłodne wysiłki tak szlachetnej inicjatywy! Szlachetnej! Bezwzględnie szlachetnej! Czy chce pan pracować z nami dla dobra ludzkości? Czy nie należy pan do owych krajów tajemniczych, o których opowiada biblia, a które wywołują pawie, drzewo sandałowe, kość słoniową i malpy? My panu to wszystko wymienimy na nowe towary; fabrykujemy mianowicie całuni seriami.

Zagląda tutaj do kalendarzyka.

Nawet jego usta przyjmują kształt słowa „zniszczenie”. Widać jego szczękę złoconą jak Kreml.

— Karastra. Nie. Żadnego planu działalności na rok 1925. Gdzie ja miałem głowę! Czy pan chce na październik. Pan też jest ofiarą imperializmu. Wschód i Zachód i Wschód. Naprawdę pan przeciwstawia te problemy; potrzeba czegoś innego: rozwiązania wszechświatowego. Czy zna pan Moskwę? Nie, ja, który do pana tu mówię, nie jestem weale bolszewikiem. Jestem bezinteresownym amatorem, ale sprawiedliwym: a więc przestudiowałem tę sprawę pod wszelkimi jej postaciami: rozwiązanie wszechświatowe, miano wszystko, to tylko Moskwa. Europa, pan to tak równie dobrze wie, jak ja, to już jest przeszłość.

— Bolszewizm w Azji jest wszakże tylko dalszym ciągiem rosyjskiego imperializmu? — pyta się Dżali.

— Gruby błąd, mój drogi przyjacielu! Jest to akcja duchowa poprostu. Zgłaszają się ona na Wschodzie, ponieważ Zachód się nam opiera. To będzie daleko łatwiejsze niż pan myśli! Nie chodzi tu wcale o postawienie czegoś zbudowanego, zementowanego, jakiegoś kolonialnego cesarstwa. Chodzi tylko o fabrykowanie

materiałów wybuchowych, nie starając się nic rozumieć. W ten sposób, aby zburzyć kompletnie komórki pierwotna, element aryjski.

— A potem?

— A potem, to nadejdzie wasza go-dzina, wasza i nasza.

— Ja jestem po stronie ducha — odpowiada Dżali; a czyż wy nie jesteście marksistami, obciążonymi materializmem, dylematem i innymi? Pan mówi o skasowaniu kast, a wasze 18 klas urzędniczych? Ja jestem synem królewskim i ucze słów królewskiego syna; mówię jak Budda do arystokratów, do równych sobie.

— Właśnie o to chodzi! My jesteśmy tem wszystkim, czem pan chce. Jesteśmy przeciwko temu, co nie jest nami „demokracja, powiedział Keyserling, jest tylko stadium przejściowym, które służy do formowania nowych arystokracji, opartych na mocniejszym prawie”. Oto co jest dobrze powiedziane. Jeżeli pan chce wiedzieć, czem będzie nasza arystokracja, jak tylko świat ten będzie zniewolowany, niech pan czyta Izajasza.

Pan Potaschman pokrył niewiedzą w jaki sposób swa kościastą twarz dobroduszną okragłością podług obyczaju krajów anglosaskich. Podobny był do tej okropnej rzeczy: ołuszczonego psa politycznego. W pociągu, zaraz za Berlinem, kiedy powracał na urlop do tego, co było niegdyś Rosją, wkładał swa wilczą twarz. Zresztą stawiając się bogatym burżujem, bawił się w politykę tylko po to, aby uspra-wiedliwić swój pobyt zagranicą i myślał na serio o tem, aby przyjąć poddaństwo kanadyjskie. Naprzecyko tej twarzy, żyjącej materią, z zadartym nosem od portowej włóczki, o ukośnych oczach od oglądania się po kątach, o olbrzymich uszach od starania się usłyszeć wszystko, co musi być zamilczane, Dżali stał prosty, piękny i zwyczajny.

— Tak, ja wiem — powiedział — przy pominięciu sobie zdanie tak często cytowane przez Renauda: „Dójdziemy do końca Zachodu przez Wschód...” — to

jest Lenina prawda. Nieszczęśliwy ten, który nigdzie nie ma swego losu. Wasza frenezja, wasze szaleństwo, to nie jest Azja: wasza niestałość, wasze mgliste marzenia, to nie jest Europa.

— Niech się więc pan zapisze na nasze kursy propagandowe — ciągnął, nie zrażając się pan Potaschman. — Ja panu dostarczę środków... Niech pan zajdzie pewnego ranka do mojego biura do City!

— Do City? — powiedział Dżali — nie mam tam interesów.

— Ale dla pana sprawy nie trzeba gardzić City...

— Budda zabrania nam dotykać złota ręką — powiedział Dżali z dumą.

Pan Potaschman daje mu kuksiaka w bok.

— Zartownis! — powiada. — Niech pan przyjdzie, Fleet Street Nr. 3, zawsze się jakoś porozumiemy. Wystawie panu czek...

— Nie patrzcie na mnie tak. Nie jestem gwiazdą, kinematografistą, ani championem ciężkiej wagi. Słuchajcie mnie. Nie stawiam wam siebie za przykład. Mówię w imieniu tego, który pierwszy uczył miłości. Niektórzy z was zapewne słyszeli jego imię. Nazywa się Budda. On to pozwolił światu czynić największy skok moralny, najdalszy skok wzdłuż, zapisany przez historię.

— Na czem polega postęp. Na tem: — powiedział — że czyni się za czyniący, jak cień idzie za ciałem...

Scena odgrywa się koło marmurowej arki w Hyde Parku; konieczny gazon, smutna trawa fortyfikacji. Zmrok. Stare panie w lamuznach, o uczesaniach czyniących aluzję do uczesania królowych nieboszczek wracają do Belgrawji na herbatę. Sklepy zamykają. Klasa robotnicza czyni odwrót. Dżali stoi w fordzie, stojącym tuż przy trotuarze. Ponad gumą zapasową wisi perkalowa wstążka, na której napisano czerwonymi literami:

Unikajcie śmierci!

Jak?

Jeżeli nie chce grać w gry — w polo

i w inne — jeżeli musiałem porzucić Trinity College w Cambridge'u, jeżeli zgorszyłem pałac królewski, jak Budda zgorszył Braminów, to tylko po to, aby wam powiedzieć, wam, którzy mnie tutaj słuchacie, prawdy rzeczywiste. Zatrzymajcie się tutaj chętniej niż przy innych mówcach, stojących na krześle, dlatego, że widzieliście moją fotografię w dziennikach, dlatego, że wiecie, iż jestem księciem, synem królewskim. Nie mylicie się. Te prawdy dzisiejsze, te z roku 1925 rozszerzały po świecie na setki lat przed Chrystusem pewien człowiek, który zwał się Budda! Jedynym rzutem rozważał on zagadnienia duchowe i kwestie społeczne tak, wasze kwestie, kwestie, poruszane w waszych dziennikach. Istniał on dla ludzi na ulicy na wiele lat przedtem, nim sama ulica powstała. Sprzeciwiał się purytanom i królom. Był pacyfistą przed wyższymi kwakrami, przed waszą Ligą Narodów. A kiedy Wilson umierał, powiedział mi, czy miał on prawo do sześciu krotkrotnego trzęsienia ziemi?

Naokoło Dżalego, jak bezbarwna kałuża, dziewczyny, bezrobotni, żołnierze, żebracy, robotnicy, murzyni, wyrzucony z jazz-bandu za kradzież, kobiety sprzedające w pierzastych kapeluszach, czekające na mgłę, aby zapelnąć wraz z mężczyznami trawę jak parkowych. Książę mówi z całym spokojem swojej pięknej twarzy, swej wysmukłej i dumnej postawy. Wysła się, aby znaleźć treściwe formuły, dobrą reklamę:

— Budda jest jak gwiazdy, których nie widzi się w nocy, ale które istnieją...

— Budda jest lokomotywa, która pociągnie za was wasze grzechy...

— Ale mówca mówi źle, nie umie narzucić swej prostoty. Ludzie patrzą na niego, ale nie słuchają. Bierze się do sprawy niezdarnie, zwracając się do Anglików tak jak słyszał, że zwracali się u niego misjonarze, nauczający tutejśców ewangelii.

(d. c. n.)

Co dzień niesie?



DZIS: Izidora Or.
JUTRO: Mamerta B. W.
—
Wschód słońca 3.52.
Zachód słońca 19.12.
Wschód księżyca 22.30.
Zachód księżyca 10.12.
Długość dnia 16.07.
Przybyło dnia 7.12.

OSOBISTE.

P. Stanisław Olesza, syn naczelnego lekarza weterynaryjnego rzeźni bałuckiej, uzyskał na uniwersytecie w Poznaniu dyplom doktora wszech nauk lekarskich.

PROJEKT WPROWADZENIA WSPÓLNYCH ŚNIADAŃ SZKOLNYCH.

Z Warszawy donoszą: Ministerstwo Oświaty dąży do wprowadzenia w szkołach śniadań, wydawanych „na ciepło” uczniom podczas wielkiej przerwy. Nie wszędzie daje się to jednak przeprowadzić, a to głównie ze względu na brak odpowiednich lokali szkolnych.

Obecny stan rzeczy w tej dziedzinie jest nader ujemny. Uczniowie często przynoszą śniadania w kieszeniach, bułki zawinięte w zadrakowany i brudny papier. Ponadto jedni uczniowie muszą z zazdrością przyglądać się, jak ich bogatsi koledzy konsumują sardynki, łososie i inne smakołyki. Wprowadza to różniczkowanie do klas i często jest powodem bijatyk.

BUDOWA ZAKŁADU KAPIELOWEGO DLA MIESZKAŃCÓW BALUT.

Na ostatnim posiedzeniu Magistratu m. Łodzi referowano sprawę budowy II-o miejskiego zakładu kąpielowego, przeznaczonego dla mieszkańców przedmieścia Bałuty. Mimo zabiegów Wydziału Zdrowotności Publicznej nie odzyskano w centrum Bałut odpowiedniego placu pod budowę kąpieliska. Wobec tego postawiono wniosek, by wybudować zakład taki na placu przy ulicy Brzezińskiej 56. Nad referatem wywodziła się dyskusja, po której wniosek został przyjęty. (p)

Udział przedstawicieli obcych państw w zjeździe b. Związków Polaków Wojskowych w Rosji.

Zwołany na dzień 12 i 13 b. m. do Warszawy zjazd prezydjów b. Związków Polaków Wojskowych w Rosji (1917—1918 r.) ma być z ideowego punktu widzenia, niejako dalszym ciągiem powszechnego zjazdu wojskowych Polaków w Piotrogradzie, na którym w dniu 4 czerwca 1917 r. zapadła uchwała formowania wojska polskiego po tamtej stronie kordonu.

W zjeździe piotrogrodzkim w 1917 r. wzięli udział w charakterze gości honorowych ówczesni przedstawiciele dyplomacy tyczni i wojskowi obcych państw, akredytowani w dawnej stolicy Rosji, a więc przedstawiciele Belgii, W. Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Francji, Japonii, Włoch, Rumunii i Serbii (dzisiejszej Jugosławii). W związku z tem i z uwagi na zaznaczony powyżej związek ideowy obecnego zjazdu ze zjazdem w 1917 r. komitet organizacyjny w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Zagranicznych zaprosił na uroczystość otwarcia zjazdu wszystkich przedstawicieli dyplomatycznych i wojskowych wspomnianych wyżej państw w charakterze gości honorowych.

Otwarcie zjazdu nastąpi w sobotę, 12 b. m., o godz. 10.30 w sali Rady Miejskiej. Przed otwarciem o godz. 9.30 odbędzie się uroczyste nabożeństwo w katedralnym kościele garnizonowym przy ul. Długiej, które odprawi J. E. ks. arcybiskup metropolita mohilewski Edward Ropp.

ROZSTRZYGANIE SPORÓW PASAŻERÓW ZE SŁUŻBĄ KOLEJOWĄ.

Ministerstwo Komunikacji wydało specjalny okólnik do wszystkich dyrekcji kolejowych w sprawie regulowania zatargów między publicznością a personelem kolejowym. Zgodnie z przepisami ruchu na P. K. P. spory w czasie postoju pociągów rozstrzygać ma zarządców stacji. Zatargi w czasie ruchu pociągów mają być załatwiane przez kierownictwo pociągów.

Nowa ustawa budowlana a uwagi Związku Miast Polskich.

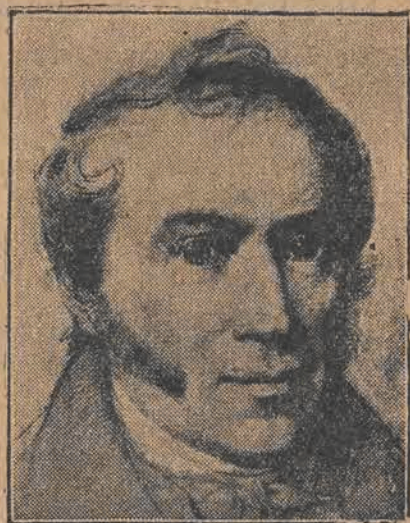
Zapytany przez min. robót publicznych podczas opracowywania nowej ustawy budowlanej zarząd związku miast polskich przedstawił memoriał, zawierający uwagi. W rozporządzeniu brak ścisłego rozgraniczenia osiedli, zwłaszcza tych, które posiadają ustrój administracyjny gminy wiejskiej, mają jednak pod względem zajęć ludności i charakteru zabudowania charakter gmin miejskich.

Niemniej postanowienia, że, kto plan zatwierdza, ten posiada jednocześnie prawo udzielenia pozwolenia na jego realizację oraz obowiązek nadzoru nad wykonaniem. Brak przepisów, wprowadzających przymus stosowania murów przeciwożniowych w fabrykach i w magazynach zamkniętych. Brak przepisu, zobowiązującego urzędy hipoteczne do

wpisywania do hipotek tylko tych parceli jako gruntów budowlanych, które będą zaopiniowane przez Magistrat, jako takie.

Ustawa nie przewiduje organów, mających sprawować czynności policji budowlanej. Ponieważ władze budowlane obciążone są pracą biurową, nie mogą spełniać tych czynności, władza zaś policyjna jest mało kompetentna pod tym względem, byłoby pożądane wprowadzenie specjalnej policji budowlanej.

Zakaz użytkowania budowli i urządzeń bez uprzedniego zezwolenia winien być uzupełniony przez wprowadzenie sankcji karnej, w przeciwnym razie brak szybkiej egzekutywy unicestwi w praktyce wartość przepisu.



Na zdjęciu naszym Arnoldi, urodzony 21 maja roku 1778, założyciel ubezpieczenia na życie. (h)

Obraz nędzy mieszkaniowej w Łodzi.

Tow. „Lokator” zabiega o obniżenie stopy procentowej od pożyczek budowlanych. Memoriał do Ministerstwa Robót Publicznych i Banku Gosp. Krajowego.

Jak donosiliśmy, wczoraj wyjechała do Warszawy delegacja Towarzystwa „Lokator”, która przedłożyła ministrowi robót publicznych oraz prezesowi Banku Gospodarstwa Krajowego memoriał następującej treści:

Od czasu zawarcia pokoju stan mieszkaniowy m. Łodzi corocznie się pogarsza i zmierza do katastrofy, gdyż wstrzymywany przez wojnę ruch budowlany daleko nie podąża za przyrostem ludności naturalnym i imigracyjnym, co najlepiej ilustrują następujące cyfry:

W roku 1927 Łódź posiadała 115.000 mieszkańców, w tem 78.200 jednoosobowych, czyli 68 proc. Dnia 1 stycznia 1928 roku Łódź liczyła 585.000 mieszkańców, stąd wynika, że 391.000 mieszkańców zamieszkuje jednoosobowe lokale, czyli przeciętnie 5 osób na izbę. Z tych 78.200 izb, 3.000 są zamieszkałe przeciętnie po 10 osób w każdej. Wzrost ludności naturalny wyniósł: w 1926 roku 4665 osób, w 1927 r. do 5.000 osób. Imigracja w 1926 i 1927 roku wynosiła 10.000 — 11.000 rocznie. Innymi słowy wzrost ludności roczny wyniósł z górą 15.000. Oprócz tego małżeństw zawarto: w 1926 r. — 4066, w 1927 — 4943. Gdyby liczyć na każde nowopowstałe ognisko domowe tylko 1 izbę, to dla utrzymania obecnego przerażającego stanu mieszkaniowego na tymże poziomie i nie dopuszczenia dla dalszego jego pogarszania się, musiałoby w Łodzi przybywać z górą do 8.000 izb rocznie, tymczasem przybyło: w 1926 roku — nowowytbudowanych — 1213, przebudowanych — 263, nadbudowanych — 194, razem 1670. W r. 1927 nowowytbudowanych — 961, przebudowanych — 121, nadbudowanych 40, razem 1122. Na pokrycie tego deficytu nie wystarcza szeroka inicjatywa samorządu łódzkiego. Lecz to, czego można dokonać z funduszy miejskich i ze szczupłych kredytów państwowych, jest zaledwie kropla w morzu, gdyż na wybudowanie brakujących do utrzymania obecnego miszernego stanu mieszkaniowego na „status quo”, 8.000 izb potrzeba co najmniej 40 milionów złotych rocznie.

Dostarczeniu szerokim masom ludności mieszkań stoi na przeszkodzie nie tylko brak odpowiednich kredytów państwowych, ale przede wszystkim zbyt wysokie oprocentowanie kredytów udzielanych gminom, spółdzielniom i instytucjom społecznym, które u nas obecnie wynosi 6 procent rocznie wraz z umorzeniem. Ponieważ koszt wybudowania mieszkania złożonego z jednego pokoju i kuchni wynosi 10.000 złotych, to przy pożyczce 9 tysięcy złotych (90 proc.) sam procent wynosi 540 zł. rocznie. Wobec tego czynsz roczny z takiego mieszkania, jeżeli doliczyć koszty administracyjne, konserwacji, oświetlenia i t. d. powinien wynosić co najmniej 55 zł. miesięcznie. Czynsz ten jest nieosiągalny dla olbrzymiej większości ludności pracującej, gdyż licząc jak to powszechnie przyjęte najwyżej 20 procent zarobku na mieszkanie, rodzina taka musiałaby zarabiać przynajmniej 275 złotych miesięcznie. Robotnik w przemyśle tkackim w Łodzi zarabia obecnie od 20 — 30 złotych tygodniowo, o ile nie ma przerw z powodu czasowej redukcji. — Jedynie

więc obniżenie procentu od pożyczek udzielanych przez państwo na cele budowlane gminom i spółdzielniom może uprzyścić korzystanie z nowych mieszkań masie ludności pracującej. Zdajemy sobie bardzo dobrze sprawę z tego, że przy niskim oprocentowaniu pożyczek budowlanych różnica procentów musi być w jakiś sposób wyrównana. Przedewszystkiem obecny 8 proc. podatek komorniczy powinien być wyłącznie i całkowicie używany

na rozbudowę, a nie służyć do innych celów. O ile zaś podatek nie wystarczałby na cele rozbudowy, wzorem państw sąsiednich należałoby opodatkować na cele rozbudowy właścicieli nieruchomości. — Umożliwienie korzystania z mających się budować obecnie małych mieszkań przez ludność pracującą zależy jedynie i wyłącznie od możliwie niskiego oprocentowania pożyczek. (p)

O przyjęcie przez miasto konstantynowskich tramwajów podmiejskich Tranzakcja skuteczniejsza zostanie w roku 1929.

Jak wiadomo, toczy się spór pomiędzy dyrekcją kolei dojazdowych a Magistratem m. Łodzi o wykup przez miasto tych odcinków kolei dojazdowych, które znajdują się w granicach Łodzi. Co się tyczy linii zgierskiej, aleksandrowskiej i pabjanickiej, to wykup ich przez miasto dyrekcja kolei dojazdowych uzależnia od zgody Ministerstwa Komunikacji, jest bowiem zdania, że po wygaśnięciu koncesyj łódzkie odcinki linii tych winny przejść na własność państwa. Załatwiona została natomiast sprawa wykupu przez miasto odcinka linii tramwajów konstantynowskich od ul. Cementarnej do granicy miasta przy drugim moście nad rzeką Łódka na szosie konstantynowskiej. Linje Łódź—Aleksandrów, Łódź—Pabjanice i Łódź—Zgierz wybudowane zostały w r. 1897, natomiast linia Łódź—Konstantynów w roku 1910. Wobec tego, że tramwaje dojazdowe dojeżdżały wówczas do ulicy Cementarnej, a więc daleko wgląd

miasta, władze miejskie ówczesne zagwarantowały sobie wzajemnie prawo wykupu odcinka miejskiego tej linii w każdym czasie. Dyrekcja kolei dojazdowych na warunek ten zgodziła się.

Korzystając z powyższego punktu umowy, Magistrat wystąpił z projektem niezwłocznego wykupu tej linii i zwrócił się z pismem do dyrekcji kolei dojazdowych wzywając ją do odbycia w sprawie wykupu tej linii konferencji. Magistrat wskazał przytem, że wykup nastąpić musi najpóźniej w roku 1929. Dyrekcja kolei dojazdowych wyraziła w zasadzie zgodę na oddanie miejskiego odcinka linii Łódź—Konstantynów miastu, żądając za to około 1.000.000 zł. Wobec tego iż cena ta jest zdaniem Magistratu wygórowana, zostanie w dniach najbliższych zwołana konferencja przedstawicieli dyrekcji kolei dojazdowych z przedstawicielami miasta, na której najprawdopodobniej dojdzie do porozumienia. (p)

Racjonalny rozwój m. Łodzi.

Rozplanowanie terenów podmiejskich.

Na ostatnim posiedzeniu Magistratu w dniu 8 b. m. była między innymi przedmiotem obrad sprawa wszczęcia starań o rozszerzenie granic miasta drogą przyłączenia terenów, należących do gmin sąsiednich.

Od racjonalnego rozplanowania i rozbudowy terenów podmiejskich zależy przyszły rozwój miasta, jest przeto rzeczą zrozumiałą, że wszystkie większe miasta dążą do inkorporacji przyległych gmin, aby tym sposobem zapewnić sobie możliwość ujęcia rozbudowy tych terenów w ramy gruntownie przemyślanego i szczegółowo opracowanego planu. Szczególnie aktualna jest omawiana sprawa dla naszego miasta, którego rozwój wskutek zbrodniczego zaniedbania ze strony władz zaborczych oddany był na pastwę ślepego przypadku. Olbrzymie braki w dziedzinie rozplanowania i zabudowy miasta mogą być naprawione przez racjonalną politykę w dziedzinie regulacji i rozplanowania terenów podmiejskich.

Tymczasem w obecnym stanie rzeczy tereny podmiejskie — wobec braku jakiejkolwiek planowej akcji ze strony czynników kompetentnych — zabudowywane są w sposób niezmiernie chaotyczny, to też

kwestja inkorporacji tych terenów staje się dla miasta zagadnieniem pierwszorzędnej wagi.

Zdając sobie sprawę z doniosłości tego zagadnienia dla racjonalnego rozwoju miasta, frakcja radnych P. P. S. wystąpiła jeszcze w czasie poprzedniej kadencji do Rady Miejskiej z wnioskiem o wszczęcie starań w celu rozszerzenia granic miasta. Na skutek tego wniosku sprawa powyższa wniesiona została na ostatnie posiedzenie Magistratu, który postanowił wszcząć starania o jego realizację. W tym celu powołana została specjalna komisja, w skład której weszli pp.: wiceprezydent St. Rapalski, ławnik R. Izdebski, ławnik L. Kuk oraz radcy prawni Magistratu. Wspomniana komisja ma w ciągu 2-tych tygodni przedstawić w omawianej sprawie szczegółowo opracowany memoriał wraz z odpowiednimi wnioskami.

ZE STOW. URZEDNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

Dziś o godz. 6 wieczorem w lokalu Towarzystwa Krajoznawczego inż. Adoli wygłosi odczyt na temat „Pracownik umysłowy a kwestja społeczna”.

Chleb w Łodzi stanieje.

Jak się dowiadujemy p. prezydent B. Ziemiński, który bawił obecnie w Warszawie, poruszył m. innemu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych sprawę dalszego dowozu zboża do Łodzi w celu przeciwdziałania wysokim cenom chleba, przy czym zostało wyjaśnione, że dalszy dowóz taniej maki do Łodzi z państwowych rezerw zbożowych jest zapewniony.

W związku z powyższymi Magistrat w najbliższym czasie zamierza zwołać posiedzenie komisji dla ustalania cen w celu obniżenia cen na pieczywo.

Cena bochenka chleba (2 kg.) z maki 65 proc. obniżona będzie do zł. 1.40 — zaś z maki 70 proc. do zł. 1.30.

Działalność Muzeum Miejskiego.

Według danych Wydziału Oświaty i Kultury działalność Muzeum Miejskiego (Piotrkowska 91) w ciągu kwietnia r. b. przedstawiała się następująco:

Ogółem zwiedziło Muzeum 642 osoby, w tym 179 dorosłych i 463 młodzieży. Zbiorowo zwiedziły Muzeum: szkoła powszechna z powiatu łaskiego, Seminarjum Nauczycielskie z Pułtusa oraz podoficerowie rezerwy z Chełma.

Zbiory Muzeum w okresie sprawozdawczym wzbogaciły się eksponatami, ofiarowanymi przez: p. Jana Kazanka — rogi wołu rumuńskiego i p. Kurka — kapliczkę przydrożną, wykonaną przez domorosłego artystę pow. sieradzkiego.

Prócz tego zakupiono stroj książęcy z okolic Łowicza (sukmana, kapelusz, spodnie, półkoszulek, kamizelka).

Muzeum Miejskie otwarte jest codziennie (prócz niedziel i świąt) od godz. 10 do 2 po poł. i od 4 do 7 wiecz. W niedzielę i święta od g. 3 po poł. do 6 wiecz. Wstęp dla dorosłych wynosi 30 groszy, dla młodzieży 10 gr.

Wśród zbiorów Muzeum Miejskiego na uwagę zasługują bogate zbiory: etnograficzne i przyrodnicze.

ZE STOW. ELEKTROTECHNIKÓW POLSKICH.

Dziś w lokalu Stow. Techników, Piotrkowska 102, o godz. 8 wiecz. koło łódzkie Stowarzyszenia Elektrotechników Polskich urządziła zebranie, na którym wygłoszone zostaną dwa ciekawe dla elektrotechników odczyty, ilustrowane przezroczami. Inż. Kamiński z Warszawy mówi będzie „O generatorach elektrycznych”, a inż. Gogolewski z fabryki Brown Boveri w Zychlinie „O transformatorach”. — Wstęp dla gości dozwolony.

Pierwsza wystawa elektryczna.

Pod względem zużycia elektryczności Polska znajduje się na jednym z ostatnich miejsc. Gdy zagranicą na mieszkańca przypada po kilkaset kilowatogodzin skonsumowanej energii elektrycznej, u nas — zaledwie 26 kilowatogodzin. Dlaczego tak mało? Bo całe gałęzie gospodarki tak społecznej, jak prywatnej nie zdają sobie sprawy o ile tańsza, wygodniejsza, słowem — użyteczniejsza jest energia elektryczna od innych.

Aby wykazać, co może elektryczność Związek Elektrowni Polskich organizuje w pierwszych dniach czerwca r. b. w Toruniu specjalną wystawę, która przedstawi zastosowanie elektryczności w gospodarstwie domowym, rolnictwie, przemyśle, dla celów reklamowych i przy oświeślaniu witraży sklepowych.

Bardzo ciekawie zapowiada się grupa reklam i szyldów świetlnych, w której przedstawione będą różne systemy stosowane w tej dziedzinie. Nawiasem trzeba dodać, że zarządy wszystkich nieomal miast na zachodzie uznają reklamy świetlne za obiekty, upiększające miasto i z tego tytułu zasługujące na poparcie.

Po Toruniu wystawa objędzie większe miasta polskie.

Elektryczność wypiera służbę domową.

Mechanizacja gospodarstw domowych na Zachodzie ogarnia coraz szersze kręgi. Nie przesadzimy, mówiąc, że wkrótce na stopniach zmierzchni służby domowej. Utrzymanie jej bowiem stało się tak kosztowne, że nie każda pracująca rodzina może sobie na ten, naprawdę, zbytek pozwolić.

Celują pod tym względem Stany Zje-

Na jutro, mamusiu — proszę o budyń Oetkera.



Chłopak ma rację! Budyń Oetkera z sosem waniliowym lub sokiem malinowym jest odpowiednim deserem dla dorastającej młodzieży. Budyń Oetkera działa na przyrost krwi i kości, są obite w cenne sole odżywcze, a ponieważ przyrządza się je na mleku, są podwójnie pożywe. Z budyńmi Oetkera w tych warunkach gospodarzy, Pani bardzo oszczędnie. Doskonale wskazówki do przyrządzania leguminy i galaretek znaleźć można w nowej, barwnej ilustrowanej książeczce z przepisami Oetkera, wydanie F. Otrzymać ją można u każdego kłepa korzeniowego. O ile jest wyczerpana, należy zwrócić się wprost, załączając 40 groszy w znaczkach, pod adresem:

Dr. A. Oetker, Oliwa.

Konwersja pożyczek budowlanych.

Dzisiejsze posiedzenie Komitetu Rozbudowy Miasta.

Dziś odbędzie się posiedzenie komitetu rozbudowy miasta. Na porządku dziennym znajdzie się m. in. sprawa przyznania pożyczek z wysokooprocentowanych funduszy Banku Gospodarstwa Krajowego. Zostanie również zgłoszony wniosek o pobieranie opłat za czynności komitetu rozbudowy przy opracowywaniu wniosków o skonwertowanie pożyczek udzielonych w latach 1925—1926 z kontyngentu rządowego z tem zastrzeżeniem, że po całkowitem wykończeniu domów, Bank Gospodarstwa Krajowego weźmie je w zastaw wypuszczając obligacje długoterminowe.

Do przeprowadzenia tego skonwertowania niezbędne jest stwierdzenie komitetu rozbudowy miasta, że dany dom jest istotnie całkowicie wykończony. O ile wykończenie nie następuje w przeciągu dwóch lat od czasu przyznania pożyczek skonwertowanie staje się niemożliwe i właściciel domu korzysta li tylko z kredytów krótkoterminowych. W myśl wniosku, który zgłoszony zostanie na dzisiejszym posiedzeniu, za stwierdzenie wykończenia domu komitet rozbudowy będzie pobierał opłatę w stosunku jeden pro milie od kwoty uzyskanej z pożyczki. (p)

Oryginalna podróż naokoło Polski końmi rasy krajowej.

W dniu wczorajszym bawił w Łodzi lekarz weterynarii Wydziału Powiatowego w Bilgoraju dr. Remiszewski, który od bywa podróż po kraju na wozie chłopięcym zaprzężonym w dwa konie rasy polskiej. Oryginalna podróż swą podjął dr. Remiszewski w celu wykazania wytrzyma-

łości konia polskiego, który pod tym względem przewyższa znacznie konie rasy zagranicznej.

Po parugodzinym pobycie w Starostwie Łódzkim, które potwierdziło fakt przybycia jego do naszego miasta, p. dr. Remiszewski wyruszył w dalszą drogę.

Min. Pracy wobec akcji podwyżkowej włóknarzy.

Jutro konferencja w Warszawie z przedstawicielami przemysłu.

Jak donosiliśmy kierownik klasowego związku włóknarzy interweniował w Ministerstwie Pracy w sprawie żądań podwyżkowych wystawionych przez ogół robotników zatrudnionych w przemyśle włókienniczym w całym kraju. Delegat robotników złożył Ministerstwu Pracy

memoriał opracowany przez zarząd główny związku. W odpowiedzi powiadomiony został, że w dniach najbliższych zwołane zostaną do Warszawy konferencje porozumiewawcze stron zainteresowanych.

Wczoraj główny inspektor pracy odbył dłuższą rozmowę telefoniczną z ówczesnym inspektorem pracy w Łodzi powiadamiając go, iż memoriał związku włóknarzy był tematem obrad Ministerstwa Pracy, które postanowiło w sprawie żądań podwyżkowych robotników przemysłu włókienniczego interweniować i zdecydowało zwołać do Warszawy konferencję z przedstawicielami przemysłowców, od wyniku której uzależnione będzie ewentualne wezwwanie do Warszawy przedstawicieli robotników. — Inspektor Kłótt polecił inspektorowi pracy w Łodzi powiadomić łódzkie organizacje przemysłu włókienniczego, by wydelegowały swych przedstawicieli na konferencję do Warszawy, która odbędzie się jutro w Ministerstwie Pracy. Niezwłocznie po otrzymaniu powyższego telefonogramu inspektor pracy w Łodzi wystosował odpowiednie powiadomienie do Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim, Krajowego Związku Przemysłu Włókienniczego, Związku wykańczalni i farbiarni okręgu łódzkiego oraz do Związku Zawodowego farbiarni zarobkowych okręgu łódzkiego. (p)

Przegląd koni.

Jutro, t. j. dnia 11 maja r. b. na przegląd koni o godz. 8-ej rano (plac przy zbiegu ul. Prezydenta Narutowicza i Tramwajowej) winny być doprowadzone konie z okręgu V komisariatu policji państwowej, należące do właścicieli lub posiadaczy o nazwiskach na litery: M, N, O, P, R.

Osoby, uchylające się od stawienia do przeglądu koni, wymienionych w obwieszczeniu, będą karane w drodze administracyjnej w myśl art. 27 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 8 listopada 1927 roku grzywną do wysokości wartości konia lub aresztem do 6 miesięcy, a w wypadkach szczególnie ciężkich uchybień mogą być stosowane obie kary łącznie.

Pobór rocznika 1907.

Jutro, t. j. w piątek, dnia 11 maja r. b. przed komisjami poborowymi winni się stawić następujący poborowi:

Przed komisją poborową Nr. 1 (Pomorska 18) poborowi rocznika 1907, zamieszkał w obrębie III komisariatu policji państwowej o nazwiskach na litery H. Ch I, J, K, do Kap.

Przed komisją poborową Nr. 2 (Ogrodowa 34) poborowi rocznika 1907, zamieszkał w obrębie IV komisariatu policji państwowej o nazwiskach na litery: D od Don, E, F, G, do Gor.

Przed komisją poborową Nr. 3 (Zakątna 82) poborowi rocznika 1906, mający od rocznika z art. 35-b ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej (czasowo niezdolni do służby w wojsku stałym) zamieszkał w obrębie V komisariatu policji państwowej o nazwiskach na litery: R, S, T, U, W, Z, Z.

Wszystcy wyżej wymienieni winni stawić się na komisje poborowe punktualnie o godz. 8-ej rano w stanie trzeźwym, czy sto umyć, z dowodami osobistymi lub zaświadczeniami, wydanymi przez komisariaty policji państwowej tożsamość osoby, posiadaniem kartami odroczeń służby wojskowej oraz zaświadczeniami rejestracyjnymi, wystawionymi przez Magistrat m. Łodzi.

TYDZIEŃ „DZIECKA” W ŁODZI.

W uzupełnieniu wczorajszej wzmianki o tygodniu „Dziecka”, który się odbędzie w okresie od 16-go do 23-go b. m., wyjaśniamy, że w skład tymczasowego komitetu łódzkiego weszli: J. E. ks. biskup Tomczak, mec. Pawłowski, dr. Grabowski, nac. Chwałbiński, dr. Krakowski oraz p. Łyszkowski.

PRZEDSTAWICIELE MIASTA ŁODZI W PRZEDSIĘBIORSTWACH KONCESJONOWANYCH.

Wobec upływu kadencji w zarządach przedsiębiorstw koncesjonowanych Magistrat na ostatnim posiedzeniu postanowił wydelegować:

do zarządu Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego pp.: wiceprezydenta St. Rapalskiego, ławnika wydziału podatkowego L. Kuka, burmistrza m. Aleksandrowa M. Andrzejaka i radnego J. Pogonowskiego oraz do komisji rewizyjnej pp.: radnego mec. Hartmana i Józefa Kiellera;

do zarządu Towarzystwa Kolei Elektrycznej Łódzkiej pp.: wiceprezydenta St. Rapalskiego, ławnika Wydziału Budownictwa R. Izdebskiego i inż. S. Lehenhafta oraz do komisji rewizyjnej pp.: wiceprezesa R. Klima i radnego Golańskiego.

Wycieczki członków Tow. Krajoznawczego.

Komisja wycieczkowa T-wa Krajoznawczego organizuje w bieżącym miesiącu następujące wycieczki: w nadchodzącą niedzielę, dnia 13 b. m. do Pabianic. Przewidziane jest zwiedzanie parków F. Kruskiego, K. Endera, Przemysłu Chemicznego, Parku Wolności, kościoła św. Mateusza i zamku; dnia 20 b. m. do Łęczycy i Tumu; 27 i 28 b. m. do jezior Brodnickich i doliny Drwicy.

W czasie miesięcy letnich Tow. Krajoznawcze projektuje wycieczki do Puszczy Kurpiowskiej 14—20 lipca; do Gródka, Krzemienia i Poczajowa 23—31 lipca; z Cieszyńska do Zakopanego od 4 lipca do 26 sierpnia i w Tatry od 18 sierpnia do 2 września.

Terminy zapisów na poszczególne wycieczki będą ogłaszane we właściwym czasie. Szczegółowe programy wycieczek i informacji udziela się w lokalu Towarzystwa, przy Al. Kościuszki 17, we wtorki w godzinach wieczorowych. W tymże czasie czynna jest poradnia krajoznawcza. Zgłoszenia na wycieczkę do Pabianic przyjmują się w czwartek i piątek w lokalu P. T. K. oraz telefonicznie pod Nr. 73-10 i 2-36.

Zamach samobójczy pod Julianowem.

Wczoraj w pobliżu parku Julianów przechodząc natknęli się na pewną kobietę, leżącą na ziemi w stanie nieprzytomnym. Obok niej znajdowała butelkę po esencji ostowej. Świadczyło to, że kobieta popełniła zamach samobójczy. Zażegnano pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził, że beznadziejny stan desperatki przewodził ją do szpitala w Radogoszczu. Jak ustaliło dochodzenie policyjne desperatka jest 18-letnią Debora Rubin. Zamieszkała przy ul. Mickiewicza 11. (p)

Zdrowotnia Piszczany

Z 1000 m. głębokości wulk. siarczano-błotne źródła 67° C. Kuracja daje nadzwyczajne wyniki przy reumatyzmie, łuszczycy, podagrze, chorobach kości. Pierwszorzędne pomieszczenie w *Thermia-Palace* (naturalne kąpiele błotne w domu). Dobre hotele mieszczące od Kc. 45 zwym. Wspaniałe położenie nad rzeką karpaską Waag. Kąpiele słoneczne, park naturalny, spacer na plaży, tenis.

Biurowisko dla Polski, Cieszyń.

ROCZNE ZEBRANIE CZŁONKÓW POL. KUPCÓW I PRZEM. CHRZEŚC.

Zarząd Stowarzyszenia Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi, zawiadamia za naszem pośrednictwem swych członków, że dnia 24 maja r. b. o godz. 8-ej wieczorem w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej Nr. 113, odbędzie się ogólne roczne zebranie z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie i wybór prezydium, 2) odczytanie protokołu z ostatniego ogólnego zebrania, 3) odczytanie sprawozdania zarządu, 4) przyjęcie bilansu oraz r-ku przychodu i rozchodu, 5) odczytanie protokołu komisji rewizyjnej, 6) zatwierdzenie budżetu na rok 1928, 7) wybór 4 członków zarządu i 4 zastępców, 8) wybór 3 członków komisji rewizyjnej i 3 zastępców, 9) wybór 2 chorążych i 2 zastępców, 10) wybór 12 członków komisji arbitrażowej i 6 zastępców, 11) wolne wnioski.

ODCZYT U TECHNIKÓW.

W piątek, dnia 11 b. m. o godzinie 8-ej wieczorem w lokalu Stowarzyszenia Techników w Łodzi, Piotrkowska 102 dr. W. Smoleński wygłosi ilustrowany przezroczami odczyt n. t. „Zdrowotnia i o zdrowotniach polskich”.

ZEBRANIA CZŁONKÓW ZW. ZAWOD. „PRACA POLSKA”.

W niedzielę, dnia 13 b. m. odbędzie się następujące zebrania członków Zw. Zaw. „Praca Polska”: o godz. 9 rano zebranie członków sekcji tkaczy, o godz. 10 zebranie przedmiotników i czyszczeni i o godz. 11 zebranie sekcji metalowców.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Staraniem Czerwonego Krzyża w niedzielę, dnia 13 maja r. b. o godz. 12 m. 30 w poł. w sali Polskiej YMCA, Piotrkowska 89, dr. Markowski wygłosi odczyt na temat „Najnowsze metody leczenia chorób zakaźnych. Wejście na odczyt bezpłatne.

KOMISJA KONTROLI PIEKARŃ W ŁODZI.

Na onegdajszym posiedzeniu Magistratu m. Łodzi omawiano projekt Wydziału Zdrowotności Publicznej powołania do życia nadzwyczajnej komisji kontroli piekarń nocnych.

Komisja ta składać się będzie z 4-ch osób, dwóch urzędników, jednego funkcjonariusza policji i przedstawiciela pracowników piekarskich. Pełnienie funkcji kontrolerów będzie płatne.

Po dyskusji projekt został zaakceptowany, a skład komisji uzupełniono przez dokończenie przedstawicieli stowarzyszenia właścicieli piekarń. (b)

REMONT SZPITALA W RADOGOSZCZU.

Wydział Zdrowotności Publicznej wystąpił do Magistratu m. Łodzi z wnioskiem o przeprowadzenie remontu szpitala w Radogoszczu, ponieważ stan jego obecny nie odpowiada wymaganiom zdrowotnym.

Magistrat postanowił remont przeprowadzić. (b)

PORADNIA SPORTOWA W ŁODZI

Na ostatnim posiedzeniu Magistratu m. Łodzi omawiano projekt uruchomienia przy Wydziale Zdrowotności Publicznej poradni sportowej dla mieszkańców m. Łodzi. W budżecie na rok 1928 — 29 przewidziano zostanie na ten cel kwota 3-ch tysięcy złotych. Do poradni tej powołany będzie lekarz w celu udzielania mieszkańcom m. Łodzi porad, jakiego rodzaju sportu należy uprawiać z uwzględnieniem stanu zdrowia. (p)

45 PROC. DODATEK DLA ROBOTNIKÓW MIEJSKICH.

Przed niedawnym czasem pracownicy zarządu miejskiego z wyjątkiem robotników otrzymali za okres 3-miesięczny dodatek 45 proc. narówni z urzędnikami państwowymi.

Obecnie stała się aktualną sprawa przyznania tego dodatku również i tym pracownikom, których stosunek służbowy nie jest uregulowany, na podstawie rozporządzenia prezydenta Rzplitej, a więc rzemieślnikom i robotnikom z wyjątkiem robotników sezonowych i kanalizacyjnych, którzy dodatek ten już otrzymali.

Magistrat po zastanowieniu się nad tą sprawą postanowił przyznać wszystkim pozostałym pracownikom również 45 procent za okres trzymiesięczny. (b)

DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują apteki: M. Epsteina (ul. Piotrkowska 225), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), M. Rozenbluma (Cegielnia 12), Gorfeina (Wschodnia 54), J. Korprowskiego (Nowowiejska 15). (p)

OTWARCIE SEZONU LETNIEGO W TUSZYŃKU.

Wczoraj odbyło się posiedzenie zarządu Kasy Chorych m. Łodzi, na którym złożono sprawozdanie z zamierzeń zarządu Kasy w sprawie wysyłania dzieci do Tuszyńka. Ze sprawozdania tego wynika, że już w dniu 15 maja wysłana zostanie do Tuszyńka pierwsza grupa dzieci w wieku od 4 do 9 lat. Dzieci przebywać będą w Tuszyńku cztery tygodnie, poczem wyjedzie grupa następna. Budowa pawillonu II-go sanatorium w Tuszyńku przeznaczono dla wyczerpanych fizycznie osób dorosłych postępuje naprzód i w b. roku oddana będzie do użytku ubezpieczonych.

Po referacie inż. Szustera wywiałła się dłuższa dyskusja, w której wynikiem przyjęto wniosek, by corocznie wznosić w Tuszyńku jeden pawillon. Pawillonów tych ogółem będzie 10. (p)

—(o)—

Co dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu?

Program warszawskiej stacji nadawczej.

Czwartek, 10-go maja.

Warszawa, 1111 m. — 12.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny oraz nad program; 12.05 Odczyt organizowany staraniem Min. W. R. i O. P. p. t. „Przyrodniczy polscy w Ameryce Południowej” wygłosi dr. Jarezewski; 12.30 Transmisja z Filharmonii warszawskiej. Koncert szkolny, organizowany przez Wydział Ośw. i Kult. m. st. Warszawy wspólnie z Polskim Radjo; 15.00 Komunikaty: meteorologiczne, gospodarczy oraz nad program; 15.20 Przerwa; 16.25 Komunikat harcerski; 16.40 Pogadanka p. t. „Piec piękna w trosce o piękną piec” z działu „Kacik dla kobiet” wygłosi p. Maria Ankiewiczowa; 17.05 Przerwa; 17.20 „Wśród książek”, przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki; 17.45 Audycja literacka. Poetyckie recytacje radiofoniczne w reżyserji pp. Heleny Buczyńskiej i Wacława Radulskiego; 18.55 Przerwa; 19.05 Komunikat rolniczy; 19.15 Rozmaitości; 19.35 Odczyt p. t. „O zastawie rolniczej” wygłosi p. Zdzisław Nadarowski; 20.00 Odczyt z cyklu „Dzieje muzyki” wygłosi prof. St. Niewiadomski; 20.30 Transmisja z Krakowa. W przerwie biuletyn „Messenger Polonais” w języku francuskim; 22.00 Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny; 22.05 Komunikat P. A. T.; 22.20 Komunikat policyjny, sportowy i nad program; 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Wiedeń, 577 m. — 11.00 Poranek muzyczny; 16.15 Koncert popołudniowy. Muzyka lekka; 20.05 Audycja muzyczna. Pieśni Schuberta na tematy z Waltera Scotta; 21.15 Muzyka kameralna. (Gitar skrzypce, altówka, wiolonczela, flet).



TEATR MIEJSKI.

Dziś i jutro odbędzie się ostatnie dwa wieczorne występy Józefa Węgrzyna; nadto świetny artysta wystąpi jeszcze w „Don Juanie” dodatkowo w sobotę po południu.

PREMJERA „MALGORZATA Z NAWARRY” Z JADWIGĄ SMOSARSKĄ.

Sensacja bieżącego tygodnia teatralnego w Teatrze Miejskim będzie niewątpliwie premiera wesołej, pogodnej, pełnej werwy i sentymentu komedii paryskiej W. Fodora „Malgorzata z Nawarry” (w Warszawie granej pod tytułem „Premier”), w której to komedii w roli głównej bohaterki sztuki wystąpi znana polska gwiazda filmowa p. Jadwiga Smosarska. Reżyseruje Wł. Ziemiński. W rolach ważniejszych panie: Jakubińska, Korzelska, Niedziałkowska, Niemirzanka oraz pp.: Konstanty Tarkiewicz, Ziemiński, Chłodecki, Damiński, Fabisiak, Krzemieniecki, Kłiszewski, Szacki, Tatarski i Winawer.

TEATR KAMERALNY.

gra jeszcze tylko cztery razy wesołą komedię St. Kleberzyńskiego „Powrót do grzechu” z Michałem Złoczem, kapitalnie odtwarzającym popisowa, wielce zabawną rolę fotografa-pechowca.

We wtorek przyszłego tygodnia premiera arcyzabawnej komedio-farsy Hennequin’a „Codziennie o 5-ej” w wykonaniu Stefani Jarkowskiej, Grywskiej, Horekłej, Krotkiego, Szuberta, Mrozińskiego i Złacza w rolach głównych.

TEATR POPULARNY.

Codziennie o godz. 8.20 wieczorem do niedzieli włącznie „Kazimierz Wielki i Esterka”. Ceny miejsc od 60 gr. do 3 zł.

W sobotę o godz. 4.20 po południu dla młodzieży szkolnej po cenach od 1 zł. do 40 gr. „Stuby panienskie”, komedia Fredrowska w 5 odsłonach. Reżyserował Edward Szafranski. Bilety do nabycia w kasie teatru od 11 rano do 3 po południu i od 5 do 9 wieczór oraz w drugiej kasie w kawiarni B-ei Dyankowskich na Placu Kościelnym 4 od 1 po poł. do 7 wieczorem bez przerwy.

„DZWONY KORNEWILSKIE”.

Najbliższa premiera Teatru Popularnego będzie znana opera komiczna „Dzwony kornewilskie”.

TEATR W SALI GEYERA.

W nadchodzącą sobotę i niedzielę ostatnie trzy przedstawienia „Wesołej wdówki”. Bilety w kasie teatru przy ul. Piotrkowskiej 295.

TEATR LIT.-ARTYSTYCZNY „GONG”.

Dziś premiera ostatniego programu zimowego p. t. „Spotkamy się w ogródku” z udziałem całego zespołu.

Dziś dwa przedstawienia: o godz. 7.45 i 10-ej wieczorem.

DZISIEJSZY KONCERT BORYSA FELICJANTA.

Dziś przyjeżdża do Łodzi po wielkich triumfach i sukcesach artystycznych w Berlinie i w Moskwie młodyutki, bo zaledwie 12 lat liczący skrzypek Borys Felicjant. Młody artysta wykona cały szereg arcydzieł literatury skrzypcowej. Najwybitniejsi krytycy muzyczni i cała prasa rosyjska i berlińska nie szczędzą pochwał wielkiemu talentowi młodego skrzypka. Sowiecki komisarz oświaty i znawca sztuki A. Lunaczarski w jednym artykule nazywa młodego Borysa Felicjanta nowym „Jaszą Chajfecem” i rokuje mu świetną przyszłość. Przy fortepianie zasiadzie znany profesor Ludwik Urstein. Początek koncertu o godz. 8.30 wieczorem w sali Filharmonii.

WIELKIE PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI.

W niedzielę, dnia 13 b. m. odbędzie się w sali Filharmonii tylko jeden występ ulubieniec milusińskich, cudownych dzieć, fenomenalnych artystek-tancererek. W rolach głównych wystąpią: 9-letnia Milka Łazarówna, 8-letnia Zosia Szuberta, Fenja Gerardi, Stefan Telesiński, Irena Marylska i inni. Warszawski teatr dla dzieci wykona arcywspaniałe utwory sceniczne, a mianowicie: „Zabi król” baśń fantastyczna w 2 odsłonach Or-Ota, „Panienki szatańskie”, ucieśna krotoczwila dziecięca w 1 odsłonie Z. Przybylskiego, „Wesoły Rinaldo-Rinaldini” komedijka w 2 odsłonach E. Korotyńskiego „Pan doktor Piguleczka ma głos, libretto i muzyka Witolda Szallera, a na zakończenie odbędzie się wielki balet dziecięcy p. t. „Czego grzechu dzieci nie widziały”. Początek przedstawienia o godz. 4-ej po południu. Bilety od 1 zł. do 3 zł. 50 gr. sprzedaje kasa Filharmonii.

Skandal w stolicy filmu amerykańskiego.

Samozwańcza księżniczka Beatrix de Braganza w Hollywood'zie.

Skromna stenografistka z San Francisco zapragnęła sławy i dolarów.

Straszny powrót z uludy do rzeczywistości.

Oto ciekawa historia, która poruszyła sławne miasto filmowe!... Jaki był jej koniec, wesoły, czy też smutny — pozostanie ostoją mgłą tajemniczości, i może kiedyś... w przyszłości dowiemy się o tem... albo i nie...

Stało się to w kwietniu — a więc niezbyt dawno, w Hollywood, gdzie dotąd życie płynęło dość monotonicznie, a aparaty operatorów turkotały od ósmego rano — reżyserzy uzbrojeni w megafony dyrygowali odnośniami mniej lub więcej „ludnymi” scenami, artyści uśminkowani na złoty spieszili z garderób na sceny — etc.

Nagle rozszalała się wiadomość, że do wspaniałego hotelu Biltmore w Los Angeles zajęła prawdziwą księżniczką z domu panującego Beatrix de Braganza, a marzeniem jej jest dostać się do jednej z większych wytwórni tej Mekki wszystkich stanów i różnego wieku.

Nikt nie był tem zbytnio zdziwiony, w każdym razie zrobił się „ruch”, bo przecież księżniczki krwi królewskiej też się codziennie nie spotyka, szczególnie takiej, która marzy mieć za partnera Antonia Moreno z żoną, Artur Wright, Leatrice

Joy gościła ją u siebie, nikomu nie przeszło nawet przez myśl, żeby tą małą, szczupłą osobkę podejrzewać...

Wydawało się nieraz dziwnem, że córka krwi królewskiej, kuzynka króla hiszpańskiego, ukazywała się na tych uczciach w toalecie jak na swoje stanowisko, zbyt skromnej, robiono lekką aluzję, że hiszpańszczyzna jej nie była dość czysta... lecz, czyż zwyktemu proletariuszowi przysługuje prawo krytykowania księżniczki o setkach królewskich antenach?

Rozeszły się jednak po Hollywoodie szmerki, brzydkie języki zaczęły coś przebąkiwać o podejrzaniach, słowem dziwnie, niesamowite cienie padły na drobną postać bladej księżniczki. Szeptano, że konsul prosił kilkakrotnie o audjencję, ale zawsze jakaś nieprzewidziana migrena, zmęczenie dostojnego gościa, stały na przeszkodzie i „jej wysokość nie mogła przyjać”...

Szepty się wzmagaly, podejrzania nabierały cech prawdopodobieństwa... zły akcent, skromne sukienki, jeden mały kuferek... co to wszystko miało znaczyć? Kim była ta tajemnicza księżniczka? Szeptano, pytano... Aż pewnego dnia — bomba pękła i prawda wyszła na jaw... Księżniczka Beatrix de Braganza okazała

się zwykłą Heleną Otero — stenografistką z San Francisco...

Hollywood zdębiał, zatkał się, zachwiał, zaszumił, potępił, wyśmiał a w końcu lekceważąco wzruszył ramionami i wrócił zpowrotem do równowagi.

Oto pokrótce opisana historia samozwańczej księżniczki, ale gdybyśmy zaszli dalej, uchyliwszy zasłony — dostrzeżlibyśmy nie awanturnicę szukającą złota i przygód — ale biedne dziewczę, która śmiałym, wspaniałym gestem — postawiła wszystko na jedną kartę i... przegrała...

Siedząc w swoim apartamencie w Biltmore Hotel, opłacanym ciężko przez 2 lata ciuflanemi pieniędzmi — ile strasznych chwil musiała przeżyć Helena Otero — drżąc w czasie uczt, ażeby jakimś słowem, gestem, nie zdradzić się i nie wypaść z roli. Jakże drzeć musiała, że lada chwila konsul odkryje tajemnicę, a wówczas miast sławy i dolarów spadnie na nią hańba i wstyd.

Oto tragiczna historia biednej Heleny Otero, rozwiany sen!... Jakby nie było — mało jest dziewcząt mających odwagę zdobyć się na czyn podobny — i mało która potrafiłaby „panować” choćby dni parę w królestwie Hollywoodu...



Kurjer Sportowy



Echa zawodów w rugby Paryż—Berlin.



W dniu 6 b. m. odbyły się zawody w rugby pomiędzy drużynami Paryża i Berlina, które zakończyły się wysokocyfrowym zwycięstwem Francuzów 12 : 3. Na zdjęciu moment z zawodów. Drużyna francuska w białych koszulkach z paskami czarnymi. (w)

Szczegóły zawodów hipicznych 10 p. a. p.

Sportowa i jachowa sprawność zawodników.

Szczęśliwym w ujawnianiu wojskowej teźny, sportowego wyroblenia, i fachowego wyszkolenia okazał się 10 p. a. p. organizujący w Łodzi na placu gen. Hallera w dniu 6 maja b. r. z okazji święta pułkowego wzorowe zawody hipiczne i artyleryjskie. Piętnastu zawodników oficerów, 7-ku podoficerów, pięć zespołów żołnierskich do biwaku artyleryjskiego i tyle do jazdy figurowej, szesnastka do jazdy masończej, czwórka do kadryli konnych, oto pokaźny zastęp rywali, jakich wystawił pułk dowodzony przez pułk. Zdzichowskiego Michała.

Parcours najezony 12-tu przeszkodami, podwyższanymi częścią w rozgrywce dalszej o pułk do 1.50 mtr. przebył gładko kpt. Baranowski Wiktor, adiutant pułku na „Normanie”, za nim drugie miejsce zajął „Naprzód” por. Płodowski z 26 p. a. p. W dalszej kolejności por. Skotnicki Edward na „Naszym”, ale bez nagrody, podobnie jak jeździec 26 p. a. p. por. Magnuski, ppor. Bohowiłk i por. Michałow ski, nadto por. Mierzyński z 10-go p. k. a. p.

Konkurs podoficerski bije lekko „Nusia”, klacz angielska pod trenerem pułkowym ogn. Krupiańskim Stanisławem, uzyskując nagrodę dowódcy 10 dyw. p. gen. Olszyny Wilczyńskiego i przechodnią „rumaka stepowego” oficerów 10 p. k. a. p. Za nim plut. Olczyk Bolesław („Janina”) z 5-tej baterji i plut. Bartnicki Stanisław („Parnas”) z 3-ej baterji ogn. Janicki, plut. Olesiński i plut. Porciańko bez miejsca.

Clou zawodów stanowiła dwukrotna rozgrywka o nagrodę przechodnią oficerów rezerwy pułku srebrny pułk przechodni, stoczona pomiędzy asem pułku kpt. Baranowskim Wiktozem a por. Skotnickim Edwardem, który dosiadał „Nimfy” pragnął przeważać szale zwycięstwa na swą rzecz. Lecy i tym razem „niezawodny Norman” dzięki wytrawnemu prowadzeniu i spokojowi jeźdźcy nie zawiodł i pułk, a z nim nagroda dowódcy korpusu pana generała Małachowskiego przeszły do rąk kpt. Baranowskiego. Por. Skotnicki zajął drugie miejsce, por. Górnik Bolesław („Perkus”) trzecie. Jeźdźcy por. Mierzyński, por. Kowalski, ppor. Zaorski i por. Kaleciński obdarzeni zostali proporcjami uczestnictwa.

Forma popisu publicznego sprawności fachowej był biwak artyleryjski 5-ciu baterji rozgrywany o nagrodę przechodnią p. wojewody Jaszczolta i nagrody honorowe p. starosty łódzkiego Rzewskiego.

p. prezesa Rady Miejskiej inż. Hołogrebera i oficerów pułku. Dano sygnał alarmowy i w mgnieniu oka jeźdźcy ubierali i zapręgali konie, podczas gdy obsługa wykonywała przygotowanie do boju — poczem baterje jedna przed drugą rwały na wyznaczone stanowiska dla otwarcia ognia.

Szybkością wykonania, poprawnością i najszybciej oddanym strzałem zadecydowała 3-cia baterja kpt. Leroci-Orlota o przyznaniu jej pięknej nagrody przechodniej p. wojewody Jaszczolta i szeregu nagród honorowych prezesa Rady Miejskiej p. Hołogrebera dla działarskiego zespołu.

Drugie miejsce zajęła druga baterja por. Prowińskiego zdobywająca pierwsze miejsce przed 4-tą baterją por. Kazkiewiczem w jeździe figurowej, odznaczona nagrodami honorowymi starosty łódzkiego p. Rzewskiego.

Kadryl konny czterech czwórek wykonał pod ręką kpt. Baranowskiego, czego dokonać może wyszkolenie koni, trwająca organizacyjna i barwność ewolucji. — Uwagę widzów dziwił brak współudziału w zawodach reprezentantów miejskiego komitetu wychowania fizycznego, jakkolwiek organizacyjnie i fachowo były zawody doskonale przygotowane i przeprowadzone.

Zawody wyróżnić należy jako ze wszechmiar udane, obok bowiem istotnych wartości niósł one rozrywkę tyśięcznym rzeszom zalegającym plac gen. Hallera.

Święto pułkowe rozszerzył następny dzień wewnętrzną uroczystością kszarową rozdaniem świadectw uczniom szkoły podoficerskiej oraz dekoracją znakiem pułkowym, wspólnym obiedem żołnierskim i rozrywkami teatralnymi dla szeregowych.

Dowódca pułku plk. Zdzichowski podejmował wraz z korpusem oficerskim w tym dniu oficerów rezerwy pułku, dając przykład współzycia i koleżeństwa obu grup oficerów. Nastrój ten uzielił się podoficerom, to też oznakom serdeczności nie brakło miejsca.

RURY kamionkowe
do kanalizacji
Karol Foerster, Łódź,
Dębowa 3, tel. 42-82.

Rozmaitości zagraniczne.

Na zasadzie uchwały Międz. Komit. Olimp., komendy dla startujących na olimpiadzie w Amsterdamie będą podawane w 3-ach językach: niemieckim, francuskim i angielskim. A więc komenda niemiecka brzmi: „auf die Plätze!”, „Fertig!”, francuska: „Avos marques!”, „Prets!”, angielska: „On your marks!”, „Ready”. W ten sposób lekkoatleci wymienionych państw są doprawdy wybitnie uprzywilejowani na niekorzyść reszty reprezentantów.

Anglia, Szkocja, Walia i Irlandia, niezadowolone z rezolucji Fify o odszkodowaniu dla graczy, biorących udział w I-grzysskach olimpijskich, gremjalnie wystąpiły z federacji. Oficjalne wystąpienie wymienionych „członków” zostało zatwierdzone przez Fife na ostatnim zebraniu. Obecnie nadchodzi wieść, iż sładem malkontentów idzie i Dania, która nie licząc się absolutnie z tem, iż olimpiada piłkarska rozpoczyna się już za dwa tygodnie, również zamierza wystąpić z Fify, podając motywy identyczne ze swymi poprzednikami.

Hakoah wiedeński urządza w dn. 19 i 20 maja r. b. międzynarodowe zawody pływackie, które stanowią clou imprez w Austrii. Prócz mistrzów i mistrzyń Austrii, udział których jest zapewniony, przybywają na zawody pływacy niemieccy: Erich Rademacher, Kueppers, Heinrich, Reni Erkens i inni; prócz nich

zgłosili się Czesi z Pioratym, Antosem i Węgrzy.

Jak już donosiliśmy, najlepsza obecnie tenisistka świata Helena Wills przybyła do Europy, celem wzięcia udziału w międzynarodowym meczu kobiecym Niemcy — Ameryka. P. Wills przybyła do Paryża ze swą partnerką Penelopą Andersen i tu nabawiła się bronchitu, w rezultacie czego na zlecenie lekarza nie może brać udziału w żadnych turniejach. W związku z tem p. Wills wysłała depeszę do Niem. Zw. Ten., w której donosi o swej chorobie i niemożności przyjazdu do Berlina.

Mistrzostwa piłkarskie zawodowców angielskich są już na ukończeniu. Prowadzi w pierwszej lidze „Everton”, mając na 41 gier — 52 pkt., do rozegrania pozostał więc tylko jeden mecz, czyli w najlepszym wypadku Everton może dysponować 54 punktami. Pokonany w grze o pułk, Huddersfield, nie zaniechał marzeń o mistrzostwie ligi. Jest ono o tyle prawdopodobne, że Huddersfield rozegrał tylko 39 meczów, uzyskawszy 49 pkt.; do zakończenia bilansu pozostały 3 mecze z Aston Villa, Portsmouth i Sheffield United, które mogą przynieść 6 pkt., a w sumie 55 pkt., czyli o jeden punkt więcej, niż Everton. Są to jednak obliczenia papierowe, gdy tymczasem na boisku dzieją się rzeczy...

DZIAŁ OFICJALNY Ł. Z. O. P. N.

Komunikat Wydziału Gier i Dyscypliny № 12

z dnia 10 maja 1928 roku.

1) Wyznacza się na niedzielę, dnia 13 maja r. b. zawody o mistrzostwo kl. B Ł. Z. O. P. N. Hasmonea—Siła na boisku ŁKS. o godz. 15 (przedmecz zawodów Ł.K.S.—Warta).

Przedstawiciele Hasmonei i Siły zgłoszą się do sekretariatu ŁKS. (Piotrkowska 108) w piątek dnia 11 maja, o godz. 20-ej po odbiór biletów wolnego wejścia dla graczy.

2) Wyznacza się godzinę rozpoczęcia zawodów popołudniowych o mistrzostwo Ł.Z.O.P.N. na godz. 17, zaś przedmecz na godz. 15.

3) Prostuje się błąd drukarski komunikatu W. G. i D. Nr. 10 pkt. 2 Dobrowski na Dobrowski (T. S. Prośna).

Zarząd Wydziału Gier i Dyscypliny.

CWICZENIA GIMNASTYCZNE CZŁONKÓW STOW. „RODZINA WOJSKOWA”.

Stowarzyszenie „Rodzina Wojskowa” podaje za naszym pośrednictwem, iż od dnia 11 b. m. ćwiczenia kompletu gimnastycznego odbywać się będą na boisku Ł. K. S. w poniedziałki i piątki od godziny 17 — 19.

PARK SPORTOWY „CRACOVII” IM. MARSZAŁKA J. PIŁSUDSKIEGO

Zarząd K. S. Cracovia na posiedzeniu w dniu 4 maja r. b. uchwalił swój park gier nazwać imieniem Marszałka Józefa Piłsudskiego i tem samem dać wyraz głębokiej czci dla Jego wielkich idei na polu wychowania fizycznego młodzieży.

BUDOWA WIELKIEGO STADJONU W POZNANIU.

Rada miejska m. Poznania na posiedzeniu w dniu 20 kwietnia r. b. zatwierdziła ostateczny projekt budowy wielkiego stadionu z dwiema trybunami mogącymi pomieścić 20.000 ludzi. Boisko składać się będzie z normalnego boiska piłki nożnej, bieżni długości 450 mtr., bieżni prostej długości 110 m., terenów dla skoków, rzutów itp.

Po za tem przewidziana jest budowa 6 placów tenisowych, budynku administracyjnego, szatni, natrysków, garaży i t. p.

Budowa trybun projektowana jest z żelazo - betonem. Koszt budowy stadionu wraz z ubikacjami dodatkowymi wynosić będzie 134.000 zł.

Nadeszły:

K Shampoo a la camomile „Elida” dla blond włosów.
O Najnowsze kremy przeciw piegom i pryszczom.
S Najskuteczniejsze płyny, proszki i kremy przeciw poceniu nóg, rąk i ciała.
M Sól do nóg Jana.
O Niesawodny środek przeciw muchom i molom — „Flit” w płynie.
S Świeża naftalina oraz tabletki kamforowo-naftalinowe.
O Oryginalne gałki kąpielowe „Novopin”.
S Oryg. mydła marselskie do prania dla fabryk materiałów delikat.
S Kryształki „Elida” do prania delikatnych materiałów.
Perfumeria „KOSMOS”
Piotrkowska 60.

O F I A R Y.

Na Polski Czerwony Krzyż:
Nr. kw. 934. Zofia Piszczalska do spr. k. 494/28 — zł. 10.—
Nr. kw. 935. Mendel Ceswan zł. 30.—
Nr. kw. 939. M. Jędrzejewska do spr. nr. 1712/27 r. zł. 15.—
Na budowę pomnika ks. Ign. Skorupki.
Nr. kw. 936. Magistrat m. Sieradza zł. 9.—
Nr. kw. 937. Kasa kameralna Kórnik zł. 30.—
Na Polską Macierz Szkolną.
Nr. kw. 938. Zebrane podczas obchodu 3 maja w lokalu Klubu Prac. Zjednocz. Zakł. K. Scheiblera i L. Grohmana — zł. 23.07.
Na dom sierot po poległ. żołn.
Nr. kw. 940. Wojciech Stepień zł. 10.

EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki”.

Czwartek, 10 maja 1928 r.

„Kurjer Łódzki”.

Czy można liczyć na obniżenie stopy procentowej?

ex) Dla rozwoju koniunktury europejskiej ważne znaczenie posiadać będzie ukształtowanie się stopy procentowej w najbliższej przyszłości. Wiadomo, iż w poszczególnych państwach europejskich stopa procentowa wykazuje jeszcze nadal rażące różnice, co oczywiście w konsekwencji ujemnie działa na stabilizację oraz względne zrównanie stosunków gospodarczych w „starym świecie”. Tak zatem najniższą stopę procentową w Europie, bo 3 proc., posiada Szwajcaria, która dzięki temu znajduje się w warunkach omal równych z Ameryką Północną. Londyn, Amsterdam i Bruksela posiadają oficjalną stopę procentową w wysokości 4 i pół proc., Praga 5 proc., Budapeszt i Belgrad 6 proc., Wiedeń 6 i pół proc., Rzym i Berlin 7 proc., Warszawa 8 proc., Szwajcaria zaś 10 proc. Jak wynika z powyższego porównania, Polska ciągle jeszcze należy do rzędu państw europejskich, posiadających najwyższą stopę procentową, co szczególnie wagi nadaje u nas pytanie, czy stopa procentowa w Europie w najbliższej przyszłości w tej mierze dalej się obniży, iż redukcja jej odbije się również na naszym rynku kredytowym? Odpowiedź na to pytanie można dzisiaj udzielić raczej twierdząco niż przecząco. Sytuacja bowiem na europejskich rynkach pieniężnych od początku b. r. wykazuje znamiona dalszego odprężenia i poprawy. Na rynku kredytu krótkoterminowego w całym szeregu państw z początkiem b. r. uwidoczniła się znaczna płynność, która w poszczególnych krajach przybierała począł nawet takie rozmiary, iż dla uplasowania środków krótkoterminowych zabrakło wogóle możliwości lokaty. M. l. charakterystyczne zjawisko owego nagłego odprężenia rynku uwidoczniło się w Niemczech, w Austrii, Holandji, Anglii oraz Francji. Częściowo przyczyną tego nagłego zwrotu na korzyść może być fakt, iż większość banków europejskich liczyła się z ciężkimi utratami pod koniec roku 1927, wskutek czego od grudnia uruchomiła począł znaczną część rezerw, by sprostać potrzebom obrotowym pod koniec roku. Okazało się jednak, iż utraty były znacznie mniej uciążliwymi niż pierwotnie przypuszczano, stąd też nagromadzone środki pieniężne znalazły się w styczniu bez lokaty i podały swą przyczynę do znacznego rozluźnienia ciasnoty kredytowej. Drugim charakterystycznym objawem, zezwalającym na optymistyczne wnioski, jest fakt, iż w całym szeregu państw oficjalna stopa procentowa jest znacznie wyższa od stopy żądanej na rynku prywatnym. Sytuacja ta widoczna jest m. in. nie tylko w New-Yorku, lecz w Londynie, Zurichu, Berlinie, Amsterdamie i Wiedniu, przyczem różnica waha się w granicach 1/4 proc. (Wiedeń) do jednego nawet procenta. Banki emisyjne dotychczas nie śpieszą się jednak z wycofaniem konsekwencji z charakterystycznego stanu rzeczy i nie obniżają oficjalnej stopy procentowej, gdyż liczą się z możliwością pewnych ujemnych konsekwencji, które pociągają za sobą mogłoby przedwczesne zredukowanie jej. Tak np. na obniżenie stopy procentowej w dalszym ciągu nie decyduje się bank angielski. Nie czyni on tego m. in. z tego powodu, iż obecnie currency-notes wymienia się na banknoty. Bank angielski zatem w wyższej stopie procentowej widzi środek zapobiegawczy, przeciwdziałający ewentualnemu odnawianiu złota i wkładów do Ameryki. Wydaje się jednak, iż wzrastająca płynność rynku pieniężnego prędzej czy później doprowadzi poszczególne banki emisyjne do obniżenia oficjalnej stopy procentowej, dzięki czemu różnica kosztów kredytu między Europą a Stanami Zjednoczonymi zacznie się stopniowo zacierać.

Mimo przerostu spekulacji na terenie Stanów Zjednoczonych, ich rynek kredytowy wykazuje również wielką płynność, wskutek czego Ameryka szukać musi możliwości zwiększonych lokat w Europie, gdyż rynek wewnętrzny Stanów jest zupełnie saturyzowany. (Podwyżkę stopy procentowej, zapoczątkowaną przez „Fed. Res. Bank” w Chicago uważać należy raczej za zarządzenie przejściowe i lokalnej natury). Przytoczone zjawiska uzasadniają dlatego przypuszczenie, iż w niedalekiej przyszłości stopa procentowa winna zacząć w Europie dalszego spadku.

O ile przejdziemy do naszych krajowych stosunków, łatwo stwierdzić możemy, iż znajdujemy się jeszcze w nienormalnej sytuacji, albowiem stopa procentowa rynku prywatnego nie tylko jest niższą od oficjalnej, lecz przeciwnie, znacznie ją przewyższa. W tych stosunkach obniżenie oficjalnej stopy procentowej byłoby naszym zdaniem przedwczesnym eksperymentem, wprawdzie bowiem dążyć należy u nas do takiego odprężenia rynku kredytowego, by stopa prywatna zrównała się z oficjalną, ale do stopy oficjalnej. Dopiero gdy do stadium normalizacji w stosunkach kredytowych zostanie osiągnięte, zdołamy się będzie można na dalsze posunięcie, a mianowicie na ogólnie obniżenie stopy oficjalnej „Banku Polskiego”.

W. G.

Przemysł węglowy w pierwszym kwartale r. b.

ex) Wydobycie węgla na Górnym Śląsku w 1-yim kwartale r. b. wyniosło średnio miesięcznie 2.500.000 ton, podczas gdy w tymże samym okresie 1927 r., a więc bezpośrednio po zakończeniu strajku w przemyśle węglowym Anglii, średnio miesięcznie 2.418.000 ton, a w całym roku 1927 ś. m. 2.301.000 ton. Wprawdzie pod względem cyfr bezwzględnych wydobycie węgla w 1-yim kwartale 1928 r. jest dość pomysłne, mimo to jednak stanu produkcji z czasów przedwojennych jeszcze nie osiągnięto (2.666.000 ton ś. mies.). Uwzględniając natomiast ilość dni roboczych i wysokość wydobycia węgla na dzień roboczy (w 1-yim kwartale r. b. było dni roboczych 76, zaś w 1-yim kwartale 1927 r. tylko 73), to stwierdzić wypadnie, iż tempo wydobycia w r. b. w porównaniu z rokiem ubiegłym znalazło, gdyż dzienna produkcja w 1-yim kwartale r. b. wyniosła 98.700 ton, podczas gdy w tym samym okresie roku ub. 99.360 ton (przed wojną 107.016 ton). Stąd też wzrost wydobycia węgla w cyfrach bezwzględnych w pierwszej linii tłumaczyć należy większą ilością dni roboczych.

Ogólny zbył węgla wyniósł średnio miesięcznie w 1-yim kwartale roku b. — 2.251.520 ton, podczas gdy w tym samym okresie ub. r. 2.086.255 ton, a w ciągu całego 1927 r. średnio miesięcznie 2.058.363 ton. Zbył węgla w kraju w pierwszych trzech miesiącach b. r. podniósł się dość poważnie, gdyż wyniósł ś. m. 1.420.000 ton, podczas gdy w tymże okresie 1927 r. tylko 1.267.368 ton, a w ciągu całego roku ubiegłego 1.260.214 ton. Zwiększony zbył węgla w kraju w ubiegłym kwartale r. b. tłumaczy się: 1) ożywieniem się ruchu w poszczególnych gałęziach przemysłu, 2) zapowiadana od kilkunastu tygodni podwyżka cen węgla, wobec czego zarówno przemysł, jak i hurtownicy gromadzili większe zapasy, 3) długotrwała zimna temperatura.

Eksport węgla utrzymywał się w 1-yim kwartale r. b. ś. m. na poziomie 831.000 ton, podczas gdy w tym samym okresie 1927 r. wyniósł 819.000, a w ciągu 1927 r. ś. m. 798.000 ton. Na rynku sasiadujące z nami, a więc t. zw. naturalne, wywieziono w 1-yim kwartale r. b. ś. m. — 369.952 ton wobec 338.132 ton w 1-yim kwartale 1927 r., a 309.874 w ciągu roku ubiegłego. Wzrost eksportu węgla na rynki naturalne ma swoje uzasadnienie w pełnym wykorzystaniu kontyngentu importowego do Czech oraz w wyrównaniu tych ilości, które w r. ub. nie zostały wyeksportowane wskutek zatargu o kontyngent. Wzrost węgla na rynki drugiej kategorii, t. zw. egzotyczne lub ściślej biorąc rynki, gdzie nasz węgiel spotyka się z konkurencją angielską, wyniósł przeciętnie miesięcznie w 1-yim kwartale r. b. — 461.240 ton, podczas gdy w tym samym okresie

ub. r. 480.000 ton, a w ciągu całego 1927 r. ś. m. 488.274 ton. Ta różnica na niekorzyść 1-go kwartału r. b. powstaje stąd, że do Włoch eksport węgla wyniósł w 1-yim kwartale 1927 r. ś. m. 153.740 ton, w ciągu całego roku ubiegłego 93.000 ton, natomiast w 1-yim kwartale b. r. tylko 37.000 ton. Jeżeli więc rynek włoski wycelujemy to zobaczymy, iż eksport na rynek konkurencyjny podniósł się, a potwierdzenie znajdziemy w fakcie zwiększenia eksportu węgla do państw skandynawskich i bałtyckich. Eksport do państw skandynawskich bezpośrednio po strajku angielskim wyniósł w 1-yim kwart. 1927 r. 241.637 ton, a w tym samym okresie r. b. 314.817 ton mies., do państw bałtyckich w 1-yim kwart. ub. r. 41.874, a w 1-yim kwart. b. r. 54.855 ton mies. Widzimy tedy skupienie całej uwagi przemysłu węglowego na rynkach północnych, a zarazem zdobywanie coraz silniejszych pozycji na tych rynkach.

Stan wydobycia węgla może się powiększyć tylko przez forsowanie eksportu na rynki egzotyczne, gdyż rynek naturalny wykazuje silniejszy import jedynie w pierwszych 3 miesiącach każdego roku. Obecnie okres ciepłej temperatury nie sprzyja powiększeniu się zbytu na rynek krajowy i rynkach naturalnych zagr., a nadzieje na ruch budowlany, który przy silnym rozwoju mógłby wpłynąć na wzrost zbytu węgla w kraju w następnych miesiącach, początkowo optymistyczne są dzisiaj raczej pesymistyczne. W każdym bądź razie trudno będzie przemysłowi węglowemu osiągnąć w r. b. stan produkcji z r. 1913.

Dalszy wzrost oszczędności w P. K. O.

ex) Wkłady oszczędnościowe w PKO. w bardzo szybkim tempie wzrastają.

Liczba kont zwykłych wkładów oszczędnościowych wzrosła w ciągu kwietnia o 4.549 do 174.247, w sumie o 3.429.932 zł. do 76.083.381 zł., liczba kont premijowanych wzrosła o 1.588 do 24.841, w sumie o 94.370 do 1.313.171 zł. Natomiast stan wkładów złotych w złocie obniżył się o dalsze 8.787 zł. Obok krajowych wkładów w złotych w złocie, których kont jest 190 na sumę 688.520 zł. w złocie, PKO. wprowadziła w marcu r. b. wkłady w złotych w złocie t. zw. emigracyjne. Kont emigracyjnych otworzyło już 53 na łączną sumę 92.979 zł. w złocie.

Ogólna suma oszczędności w PKO. wzrosła w ciągu kwietnia o 3.524.302 zł. do 78.178.051 zł.

Nowe drogi połączenia handlowego Włoch z Polską.

ex) W kwietniu b. r. przybył szczęśliwie do Wenecji, mimo wielkich burz, okręt polski „Poznań”, przywożąc ładunek cukru. Po wylądowaniu go w Wenecji, „Poznań” miał odpłynąć do Afryki Północnej po ładunek fosfatu, dzięki jednak znalezieniu ładunku ryżu w Trieście, przeznaczonego dla łuszcarni w Gdyni, zawinął do portu triesteńskiego, gdzie załadował oprócz ryżu również nieco „drobnicy” (likier, wino i t. d.). Należy zaznaczyć, że pojawienie się polskiego okrętu na Adriatyku — pierwszego od wieku statku pod polską banderą — zostało przyjęte przez włoską opinię z wielkim zainteresowaniem i sympatią. Prasa włoska poświęciła przybyciu „Poznań” i w związku z tem problematowi „nowej drogi połączenia handlowego Włoch z Polską” szereg artykułów. Wypada uznać za całkowicie możliwe użycie szlaki morskiego Gdynia — Triest — Wenecja i Fiume dla celów polskiego eksportu niektórych surowców, zwłaszcza, że przy pewnym wysiłku nie wydaje się trudnym zdobyć we Włoszech frachtów powrotnych, jak w danym wypadku, ryżu.

Nawozy sztuczne.

ex) Zbyt nawozów sztucznych był w tegorocznym sezonie wiosennym znacznie większy, aniżeli na wiosnę ub. r., co tłumaczy się wzrostem siły nabywczej rolników i kredytami Państwowego Banku Rolnego. Według prowizorycznych obliczeń tegoroczny zbył nawozów sztucznych wzrósł w stosunku do sezonu wiosennego ub. r. przeszło o 25 proc. Soli potasowych sprzedał fabryki w ciągu marca 18.000 ton (w lutym 19.000 ton), a kainitu 20.400 ton (w lutym 15.700 ton). W marcu r. b. wyeksportowaliśmy również 2.000 ton kainitu do Anglii i 1.600 ton soli potasowych do krajów skandynawskich.

Roboty poszukiwawcze, prowadzone w rejonie gminy Kropiwnik — Hołyn, w okolicach Kalusza, stwierdziły istnienie w tym rejonie znacznie większych złóż soli potasowych.

Bardzo korzystnie rozwija się produkcja państwowej fabryki związków azotowych w Chorzowie. Produkcja azotniaku w bieżącej kampanii osiągnie przypuszczalnie cyfrę 65.000 ton wobec 57 tysięcy ton w r. ub. Przemysł superfosfotowy sprzedał w bieżącej kampanii zgrę 7.000 wagonów swych wytworów wobec 6.500 wagonów r. ub. Wzrostu rozszerzeniu produkcji superfosfatów stoi na przeszkodzie import taniej towaru z zagranicy, który w porównaniu z r. ub. wzrósł blisko dwukrotnie. Produkcja surowca, nowego kombinowanego nawozu sztucznego, rozwija się pomysłnie. Ceny nawozów sztucznych pozostają bez zmiany, pomimo, że podrożały niektóre surowce, jak np. kwas siarkowy.

SOWIECKI RULAN HANDLOWY UJEMNY.

ex) Obrót handlu zagranicznego Z. S. S. R. za pierwszych 6 miesięcy bieżącego roku gospodarczego wyniósł 739,4 mil. rubli, co w porównaniu z rokiem ubiegłym, kiedy obrót wynosił 674 miliony rubli oznacza wielki wzrost. Pasywa wynoszą 57,4 mil. rubli. Zmniejszenie eksportu zostało wywołane brakiem zboża eksportowego.

Reklama — to potęga!

Rynek towarów wełnianych w Łodzi.

ex) Na łódzkim rynku wyrobów wełnianych w tygodniu ubiegłym nastąpiło pewne polepszenie sytuacji w związku ze zwiększonym zapotrzebowaniem klientów. Największym popytem cieszyły się w dniach ostatnich gabardiny letnie oraz rypsy letnie. Wogóle zasadnicze zapotrzebowanie zwrócone było w kierunku materiałów letnich.

Jak długo cieszyć się jeszcze będą popytem towary letnie, trudno przewidzieć, zależy to bowiem wyłącznie od tego, jak ukształtują się pogody.

Sezon zimowy w branży tej winien się rozpocząć za cztery tygodnie za sześć tygodni. Już zresztą obecnie wszystkie tutejsze fabryki wełniane przygotowują się intensywnie do tego sezonu i we wszystkich prawie fabrykach kolekcje towarów zimowych są już ukończone.

Warunki pokrycia w branży tej nie uległy żadnym zmianom, w dalszym ciągu bowiem obowiązuje tutaj pokrycie wyłącznie gotówkowe długoterminowe.

Ceny towarów cieszących się największym popytem kształtowały się w sposób następujący: gabardiny letnie kamgarowe przy pokryciu wyłącznie weksłem sprzedawano po złotych 25.00 za 1 metr, gabardiny letnie półwełniane kształtowały się w granicach od złotych 18.00 do 20.00 za 1 metr, rypsy zaś letnie sprzedawano po złotych 18.00 za 1 metr.

Jeżeli chodzi o horoskopy na przyszły sezon zimowy, to według wszelkiego prawdopodobieństwa sezon ten przejdzie pod znakiem zwiększonego zapotrzebowania, zapasy bowiem towarów zimowych, znajdujące się w poszczególnych fabrykach, są niewielkie, prowincja zaś zdołała cały prawie towar zakupiony przez siebie wyprzedzić.

Liczą prócz tego bardzo poważnie na wzmożony eksport zagranicę gotowej konfekcji. (ah)

Przemysł włókienniczy w Rumunii.

ex) Przemysł włókienniczy w Rumunii rozwija się dość pomyślnie, jakkolwiek nie może jeszcze pokryć w zupełności zapotrzebowania rynków wewnętrznych, wobec czego import tych towarów jest stale jeszcze bardzo znaczny.

Przemysł włókienniczy zajmuje obecnie bardzo ważne miejsce w życiu gospodarczym państwa rumuńskiego. Według ostatniej statystyki było w roku 1927 w Rumunii 297 przedsiębiorstw włókienniczych, z czego było 97 przedsiębiorstw i 95 przedsiębiorstw wełny. Przemysł tkany posiada 86 fabryk, jedwabniczy — 15 fabryk. Reszta fabryk zatrudnia się najróżnorodniejszą produkcją włókienniczą. Wysokość inwestycji ulokowanych w rumuńskim przemyśle włókienniczym wynosi 89,2 miliona złotych lei. Ogólna ilość zużywanej siły popędowej w przemyśle włókienniczym wynosi 24.994 H. P., z czego 14.000 H. P. wypada na przemysł lniany, zatrudnionych jest ogółem 24.671 robotników, z czego znowu większość, bo 8.884 znajduje zatrudnienie w przemyśle lnianym. Wartość produkcji rumuńskiego przemysłu włókienniczego za rok 1927 nie jest dotychczas dokładnie znana, przewyższa jednak 8 miliardów papierowych lei.

Niemiecki handel zagraniczny w marcu 1928 r.

ex) Za miesiąc marzec wykazuje niemiecki bilans handlowy obrót w wysokości 2.293 milionów marek. Import wynosi 1.269 milionów, a eksport 1.024 milj.

Eksport zwiększył się o poważną sumę 80 milionów, z czego 70 milionów oznacza zwiększenie wywozu artykułów gotowych. W przeciwieństwie do tego import spadł o 10 milionów marek, dzięki obniżeniu importu surowców.

Jeżeli porównamy bilans handlowy Niemiec za kilka miesięcy, stwierdzimy,

iż pasywa uległy poważnemu zmniejszeniu. W styczniu r. b. wynosiły pasywa 507,9 milj., w lutym 306 milj., a w marcu 208 milionów marek.

Prywatny rynek dyskontowy w Łodzi.

ex) Na prywatnym rynku dyskontowym w Łodzi w dniach ostatnich ukażała się większa ilość gotówki i materiał wekslowy był silnie poszukiwany. Wobec tego jednakże, że wypłacalność uległa znacznemu pogorszeniu, w związku z ostatnimi upadłościami, jakie miały miejsce w Łodzi, dyskontowano weksle bardzo ostrożnie i tylko materiał zupełnie pewny.

Stopa dyskontowa dla materiału pierwszorzędno kształtowała się w tygodniu ubiegłym w granicach od 1,40 proc. do 1,60 proc. w stosunku miesięcznym, materiał zaś drugorzędny dyskontowano przy stopie procentowej, kształtującej się w granicach od 1,75 proc. do 2,25 proc. w stosunku miesięcznym. (ah)

GIEŁDA ZBOŻOWA. Poznań, 9 maja (A. W.)

Notowania oficjalne.
Żyto 51.50—53.00
Pszonica 51.50—52.50
Maka żytnia 65-proc. 74.75
Maka żytnia 70-proc. 72.75
Maka pszenna 65-proc. 71.00—75.00
Otreby żytnie 35.50—36.50
Otreby pszenne 32.50—33.50
Ogólne usposobienie słabe; reszta notowań bez zmiany.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdy łódzkiej zawarto następujące transakcje:
Dolary zł. 8.90.
Tendencja utrzymana. (ah)

GIEŁDA WARSZAWSKA. Warszawa, 9 maja (Pat.)

Notowania oficjalne.
Gotówka:
Dolary 8.89 — 8.91 — 8.87

Czeki:

Holandia 359.60
Londyn 43.51, 43.50 i pół
N. York 8.90
Paryż 35.09
Praga 26.41 i pół
Szwajcaria 171.79
Wiedeń 125.43
Włochy 47.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 79.—, 76.50
Pożyczka kolejowa 104.—
5-proc. pożyczka konwersyjna 67.25
5-proc. pożyczka konw. kol. 62.—
8-proc. listy zastawne B-ku Gosp. Kr.
94.—
8-proc. listy zastawne ziemskie zł.
82.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 56.—, 55.75
8-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 78.50, 78.—, 78.40
8-proc. listy zastawne m. Łodzi 71.25
10-proc. listy zastawne m. Siedlec 80.50, 80.25
8-proc. listy zastawne m. Piotrkowa 69.75
8-proc. listy zastawne m. Kalisza 69.75

AKCJE.

Notowano w złotych.

Bank Dyskontowy 133.—
Bank Handlowy 117.—
Bank Polski 166.—, 165.—, 165.25
Bank Zastawny 86.50, 86.—
Spies 162.50
Siła i Światło 126.—
Firley 57.50, 58.50, 58.—
Czersk 8.—
Częstochowa 63.—
Cukier 77.—
Węgiel 95.25
Nobel 37.50, 37.75
Cegielski 47.—
Łąkop 43.75
Norblin 200.—
Ostrowieckie, Serja B. 122.50, 121.—, 121.50

Zarząd Zakładów Włókienniczych Karol T. Buhle w Łodzi, Spółka Akcyjna,

podaje do wiadomości pp. Akcjonariuszów, że w dniu 2 czerwca r. b., o godzinie 5-ej po południu, w biurze Zarządu w Łodzi, przy ul. Hipoteecznej Nr. 7/3, odbędzie się

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego,
2. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania oraz bilansu i rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1927,
3. Podział zysku za rok 1927,
4. Wybór członków Zarządu na miejsce ustępujących oraz Komisji Rewizyjnej,
5. Wolne wnioski.

Akcionariusze, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni na 7 dni przed Zgromadzeniem złożyć swoje akcje w biurze Spółki

W razie niedojścia do skutku Zgromadzenia w powyższym terminie, powtórne Zgromadzenie odbędzie się w tymże lokalu i o tejże godzinie dnia 18-go czerwca r. b. z takim samym porządkiem dziennym i będzie prawomocne bez względu na ilość reprezentowanych akcji.

UWAGA.

Dla chcących dobrze ulokować swój kapitał

tworzy się w Łodzi spółka cuklarnicza, połączona z dużą mechaniczną piekarnią na wzór zjednoczonych rzeźników. Posiada już 3 pierwszorzędne lokale w centrum miasta. Osoby zainteresowane mogą się zgłosić z odpowiednim kapitałem do

Biura „FORTUNA”

Łódź, ul. Karola Nr. 18, tel. 62-10
celem udzielenia wszelkich informacji.

Pończochy i Skarpetki

POLECA

w najrozmaitszych galunkach i kolorach krajowe, zagraniczne i własnego wyrobu po

CENACH UMIARKOWANYCH

JULIA MACHER

Łódź, Piotrkowska nr. 129.



P.P. „Żegluga Polska”

Wycieczki turystyczne po Bałtyku s. s. „Gdynia” do Danii, Szwecji, Norwegii, Finlandji, Estonji i Łotwy.

Najbliższa wycieczka 24 maja do Danii na Zielone Świątki. Powrót 30 maja. Ceny miejsc wraz z wyżywieniem od 295 zł.

Pasporty zagraniczne nie wymagane. Wszelkich informacji udziela Towarzystwo Kapitału Morskiego „Kamienica Góra”, Warszawa, Krak. Przedmieście 20/22, tel. 235-60 i P. P. „Żegluga Polska”, Wydział Pasażerski, Gdynia, tel. 93.

PLACE

przy bocznicy kolejowej Łódź-Kaliska do wydzierżawienia.

Wiadomość w administracji domów Sp. Akc. I. K. Poznańskiego ul. Ogrodowa nr. 17.

Samochód osobowy „Ford”

na chodzie do sprzedania.

Wiadomość ul. Zagajnikowa 43, (róg Przejazd) telefon 45-30 Sp. Akc. „Węglblok”.

Pracownia ortopedyczna St. LEWINSKI, Łódź, Nawrot 38-a

istnieje od roku 1886.

Specjalnie bandażami usuwa się radykalnie największe i zastarzałe przepukliny brzucha, pępka, pachwiny u mężczyzn, kobiet i dzieci.

Powstrzymuje się wypadnięcia macicy u kobiet. Obsługa damska.

Pracownia wyrabia opaski przeciw obwisłości brzusznej, przeciw obniżeniu żołądka, na czas ciąży i po przebytym porożu, pooperacyjne i inne.

Patent. Bandaż „Elasta” przeciw żylakom, gruczolom i dla zreformowania zgrubiałej nogi.

UWAGA: Bandaż „ELASTA” jest wykonany z tkaniny i gumy i nie ma nic wspólnego z bandażem Ideal.

Wkładki na płaskie stopy. SUSPENSORIA.

Place na letniska

w majątku „Potażnia” nad rzeką Dobrzyńką, 3 kilometry od Pabjanic, przy szosie prowadzącej do Rydzysk, są do sprzedania na dogodnych warunkach place drenowane wielkości około 2000 mtr.² lub więcej.

Miejscowość zdrowa, w sąsiedztwie lasu miejskiego iglastego, w bliskości olbrzymiego lasu Rydzyskiego. Wiadomość na miejscu.

Poszukujemy dla naszej szpularni młodego człowieka

z dobrem wykształceniem, wolnym od powinności wojskowej. Podania należy kierować do Tow. Akc. Łódzkiej Fabryki Nici, Łódź 6.

PROWINCJA.

Tanym kosztem załatwiamy w Warszawie wszelkie zlecenia w sądach, urzędach państwowych, komunalnych, instytucjach finansowych etc. Informacje, wskazówki we wszelkich sprawach. Biuro „Pomoc Prawno-Handlowa”, Warszawa, Nowy Świat 28-16.

Doktor W. AGONOWSKI

Choroby skórne

Choroby weneryczne

Choroby płciowe

Gdańska 42

Przyjmuje: od 9 do 10 1/2 r., od 1-2 pp. i od 8-9 wiecz.



Na dogodnych warunkach!

Rowerzy znanych dobrych marek angielskich i niemieckich oraz części najtańszej i najdogodniej w firmie „DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska nr. 73, w podwórzu. Przyjmujemy wszelkie naprawy i lakierowanie.

Dr. Heller

ul. Nawrot 2

Choroby skórne i weneryczne.

Przyjmuje do 10 r.

1-2 i 4-8

Panie od 4-5.

Dla niezadowolonych

Ceny lecznicze.

W Bondzellato pod Zakowicami w ogrodach Adolfa Kona

tanio do sprzedania

pierwszorzędne rosnące

truskawek i pomidorów

Potrzebni z do lat praktyczni.

Dr. med.

STUPEL

Szkoła 12.

Choroby, włosów

skórne, weneryczne

ne i moczopłciowe

Nasświetlania lampą

kwarcową i prom.

Roentgena

(ekszematy no

wotwory skór

siłwe)

Przyjmuje od 6-9

wiecz. w niedzielę

od 3-6 po poł.

Teatr lit.-art.

w lokalu
kinoteatru

„Luna“

Przejazd 3.

Pod kierownictwem

Walerego Jastrzębca

Dziś i codziennie!

Pożegnalne występy znakomitej artystki **HALINY RAPACKIEJ**

Program Nr. 19 p. t.

SPOTKAMY SIĘ W OGRÓDKU!

Przebieg zimowego sezonu w 13 częściach pióra dr. Pietraszka, Nela, Szer-Szenia, Jastrzębca i innych.

Muzyka T. Sygietyńskiego, H. Hosona, Boczkowskiego i innych.

Udział biorą: Władysława Jaskówna, Czesława Popielewska, Halina Rapacka, Hanka Runowiecka, S. Belski, G. Cybulski, Bolcio Kamiński, S. Laskowski, A. Nowosielski, S. Sielański oraz zespół baletowy w składzie: M. Bargielskiej, J. Borowskiej, Z. Duranowskiej, Z. Liszewskiej, K. Palczyńskiej z prim. bal. Ireną Soboltówną i baletmistrzem Eugeniuszem Wojnarem na czele.

1) Ich dwóch—ona jedna. 2) Nocny dyżur w aptece. 3) Gustaw Cybulski. 4) Murzyńska zabawka. 5) Halina Rapacka. 6) Bolcio Girls. 7) Serce kobiety. 8) W Łodzi—nie! 9) Puzonower. 10) Ja pana uwiodę! 11) Tercet Calabryjki. 12) Gong-jasz. 13) Spotkamy się w ogródku.

— — — — — Zapowiadają: Gustaw Cybulski i Stanisław Belski. — — — — —

Reżyser: — Waleri Jastrzębiec. Kierownik muzyczny: Tadeusz Sygietyński.

Tańce i ewolucje układu baletmistrza Eugeniusza Wojnara.

Dekoracje: art. mal. S. Frasiaka. Koncertmistrz: W. Lidauer.

— Codziennie 2 przedstawienia o godz. 7.45 i 10 wiecz. W niedziele i święta 3 przedstawienia o godz. 5.45, 7.45 i 10 wiecz. —

ZARZĄD
Banku Polskich Kupców i Przemysłowców
Chrześcijań w Łodzi, Spółka Akcyjna
ma zaszczyt zawiadomić pp. akcjonariuszów, że
w czwartek, dnia 31 maja 1928 r. o godzinie 6-ej
wieczór, w sali Banku w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej nr. 113 odbędzie się

Osme Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Porządek dzienny Walnego Zgromadzenia:
1) Zagajenie i wybór przewodniczącego.
2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie: sprawozdania, bilansu, rachunku zysków i strat za 1927 r. i sprawozdania Komisji Rewizyjnej, oraz udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Banku.
3) Zatwierdzenie budżetu na rok 1928.
4) Wybór 3-ch członków Rady na miejsce ustępujących z kadencji i wybór 3-ch zastępców.
5) Wybór 5 członków Komisji Rewizyjnej i 3-ch zastępców.
6) Likwidacja Kasy Przewodności i Pomocy.
7) Upoważnienie Zarządu do zaciągnięcia pożyczki na hipotekę domu w Łodzi.
8) Wolne wnioski.

W razie niedojścia Walnego Zgromadzenia do skutku w dniu 31 maja 1928 r. następne Walne Zgromadzenie odbędzie się w drugim terminie, wyznaczonym i ogłoszonym przez Zarząd Banku, a decyzje Zgromadzenia będą ważne bez względu na ilość uczestników.

Uwaga: Nieobecny akcjonariusz może swoje prawo głosu przekazać innemu akcjonariuszowi, w formie listu, złożonego do Zarządu na 7 dni przed Walnym Zgromadzeniem (§ 40 statutu).

Niniejszem podaje się do wiadomości publicznej, że w nr. 50 Dodatku do Dziennika Urzędowego Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 22 czerwca 1927 zostało umieszczone następujące ogłoszenie:

Wydział Cywilny Sądu Apelacyjnego w Warszawie na zasadzie art. 46—48 K. C. i art. 1777, 1777¹, 1777² i 1777³ U. P. C. i postanowieniem Sądu z dnia 17 maja 1927 r. na skutek prośby Marii Kączkowskiej petytka, aby nie później jak w ciągu 6 miesięcy, od dnia ukazania się w druku niniejszego obwieszczenia stawiał się w kancelarii Wydziału Cywilnego Sądu Apelacyjnego w Warszawie, Plac Krasińskich 3, gdyż po upływie tego czasu zostanie uznany za zmarłego.

Jan Leonard Kączkowski, stały mieszkaniec majątku Dobieszów w gm. Dobra pow. Brzezińskiego, w wojew. Łódzkim położonego, urodzony dn. 6 listopada 1867 r. ostatnio zamieszkały w Łodzi w dn. 13—14 marca 1915 r. wyszedł z domu i więcej nie wrócił.

Ktokolwiek wiedziałby o miejscu pobytu wspomnianego Jana Leonarda Kączkowskiego, proszony jest zawiadomić o tem Sąd Apelacyjny w Warszawie Spr. N. Ic. 166/26 Sek. I.

Zdolni akwizytorzy

w branży elektrotechnicznej za prowizją i stałym wynagrodzeniem

poszukiwani.

Oferty sub: „A. B. C.“ do admin. „Republiki“.

Łódzki Klub Sportowy

niniejszem ogłasza na dzień 26-go maja r. b., godz. 16-ta, w lokalu Klubu

Przetarg publiczny

na roboty żelazobetonowe

przy budowie otwartej pływalni w m. Łodzi.

Warunki konkurencji, kosztorys i rysunki są do nabycia w Sekretaracie Ł. K. S., ul. Piotrkowska 108, w godzinach od 10-12.

Wysyłka pocztą za zaliczeniem 50 zł.

Informacji telefonicznych udziela dyr. Skibiński, tel. 11-11.

Dyrekcja Gimnazjum E. KRYGIEROWEJ Łódź, Piotrkowska 157

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne do wszystkich klas od I-ej do VII-ej odbędzie się w 1-ym terminie dnia 18 i 19 maja o godz. 4-ej po poł.

Zgłoszenia przyjmuje kancelaria szkoły od 9-ej do 2-ej wieczorem.

Dyrektor Stanisław Przeździecki.

Gimnazjum Żeńskie ADELI SKRZYPKOWSKIEJ ŁÓDŹ, ul. Wólczańska № 128

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne systemem lekcyjnym odbędzie się w 1-ym terminie w dniach 15 i 16 maja, w 2-gim terminie w dniach 20 i 21 czerwca. Początek egzaminów o godzinie 9-ej rano.

Zgłoszenia przyjmuje kancelaria codziennie w godzinach szkolnych.

Dyrektorka Gimnazjum

(—) ADELA SKRZYPKOWSKA.



Pasta „ETERNA“

Rewelacja z Los Angeles, Talizman gwiazd filmowych w Hollywood. Luksusowa maślowa pasta o ślicznym zapachu, jedyna w świecie usuwająca trwale zmarszczki, fałdy, piegę, martwość cery. Wciera się bez śladu. Odmiłdra na poczekaniu. Puder zbityczny. Sprzedaż wszędzie. Cena niska. Skł. apt. Dietel, Rzewski, Majewski, Dryl, Lipiński i L. Spiess i Syn, Piotrkowska 107.

Doktor H. Wołkowyski

Zachodnia 57.
Specjalista
Chorób skórnych i wenerycznych.
Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od godz. 1—2 i 4—8 w niedz. i święta 11—1
Dla pań od 4—5 oddzielna poczekalnia.



Na dogodnych warunkach Łódka metalowa. Wózki spacerowe, materace wyscielane, druciane oraz do mebli wózków łódek „Patent” podług miary: umywalki i wytyłmieszki najtaniej w fabrycznym składzie „Dobropol”. Łódź, Piotrkowska r. 73 w podwórzu.

DR. MED. St. Bibergal

Montuski 11

Telefon 63-22

ChOROBY SKÓRNE i weneryczne. Przyjmuje od 8-10 od 5-8 wieczór.

Służąca

do wszystkiego w średnim wieku z poleceniem może się zaraz zgłosić. Złotona Nr. 27

WSZELKIE ZIOLA LECZNICZE

również według przepisu Dra Küniga i Bilica poleca APTEKA
D-ra Farm. R. Rembielińskiego
w ŁÓDŹI, ul. Andrzejka nr. 28
tel. 49-91.

UWAGA: Apteka przyjmuje meza do analizy.

Krynica-Zdrój.

Pensjonat „JERZY”

za kawiarnią „Zacisze” ul. Pułaskiego — jest już czynny. — Pokoje słoneczne, obszerne i ładnie umeblowane. Kuchnia zdrowa i smaczna. Na pierwszy sezon cena Zł. 9 od osoby. Bliższych informacji zasięgnąć można Łódź, Orla 23, m. 22 Wójcicka.

KUPIE

kocioł parowy kornwalijski

o pow. ogrz. 70—80 m² ciśnienie 10 atm.

Oferty do Biura Ogłoszeń „Par”, Poznań Al. Marcinkowskiego 11 pod nr. 58200.

Potrzebny

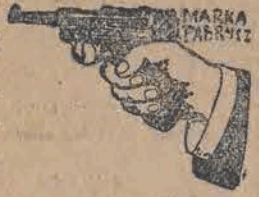
GONIEC

w wieku l. 17 z ukończoną szkołą powszechną. Zgłoszenia przyjmuje administracja „Kurj. Łódz.” w godz. 12—2-ej popoł.

Pistolet

Straszak Nr. 6 niemieckiej roboty, na-

boje metal. kal. 6 m/m. Hak ogromny obrona od złodziei, mieszkanek letnisk, furmanek, rowerów samochod. etc. Wy-



sylamy bez pozwolenia. — Cena z przesyłką zł. 12. — Setka naboł 5 zł., fu-

terat 2.50 zł. ołwa 1. — zł.

KARABINEK tarczowy dla młodzieży na wakacje do strzelania do celu w ogrodzie, w pokoju i na wiewiórki, wrony, jastrząbki etc. Wysyłamy bez

pozwolenia. Cena 35 zł., lepszy dla

klubów strzeleckich Zł. 58. Pudełko

kulek zł. 3.

Wyciąć i zachować! Składowa broni,

amunicji i przyborów sport.

T. Falkowski, Warszawa,

ul. Em. Plater 20/798.

Cegłę maszynową

gotową, DRENY sprzedajemy. Dostawa do Łodzi.

Najbliższa cegielnia „Miasta-Lasu Tuszyna (Poddębina)

Kruszów, poczta Tuszyn.

Tanio! Na Raty!

Pierwszorzędne płaszcze damskie i męskie, obuwie, manufaktury, galanterie poleca na długie terminy „KREDYT”, ul. Nawrot 15 I-sze piętro

GRAND-KINO

Dziś zachwycająca premiera!

11-gie 3 noce Don Juana

Początek seansów o godz. 4.30, w soboty, niedz. i święta o 1-ej. Orkiestra pod dyr. p. R. KANTORA.

Wielki podwójny program
1-sze wspaniała farsa erotyczna p. t. „Moja żona, Twoja żona”
film pod względem napięcia komicznego i techniki nie ma sobie równego. W roli gł. **KLARA BOW** nieposkromiona szelmka artystka o światowej sławie przepiękna **BILLI DOWE** i inni.

Don Juan, który raz w życiu nie uwiódł kobiety, Rewja pięknych kobiet. Przegląd mody. Sztuka kochania. W roli głów. **LEWIS STONE** wybitna siła ekranu, jego partnerka urocza **SHIRLEY MASON** czarująca wszystkich swą pięknoscia.

Stowarzyszenie Drobnych Kupców i Przemysłowców Polskich w Łodzi
ul. Andrzeja nr. 34.

Zawładnia, że dnia 13 maja r. b. o godzinie 3-ej po poł. w pierwszym i o g. 4-ej w drugim terminie odbędą się:

Ogólne Roczne Zebranie Członków Stowarzyszenia

- 1) Zagajenie zebrania i wybór przewodniczącego.
 - 2) Odczytanie protokołu z Ogólnego Zebrania.
 - 3) Sprawozdanie z działalności Zarządu.
 - 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
 - 5) Zatwierdzenie bilansu za 1927 rok.
 - 6) Zatwierdzenie budżetu na rok 1928.
 - 7) Wybór członków Zarządu i zastępców.
 - 8) Wybór Komisji Rewizyjnej i zastępców.
 - 9) Wolne wnioski.
- Prosimy Sz. Członków o nieodzowne i punktualne przybycie. Zebranie bowiem prawomocne będzie bez względu na liczbę obecnych.
- ZARZĄD.**

Fabrykanci Ważni!

Lwów—lokal sklepowy
podwójny w centrum oddam, lub przyjmę zastępcę, skład koncygacyjny, komisowy na Małopole. Ewentualna gwarancja hipoteczna, ogromne stosunki i referencje.

L. T. Skrzypek,
Lwów, Pasat Mikolascha

„FORD” typ 1927 r.

Karetka, mało używana taksówka z licznikiem „Argowskim” z strzałką, zderzakami z pokrowcami z koncesją i garażem do sprzedania. Wiadomość Narutowicza 13, fotografia p. Ulnalewska, tel. 25-00.

OGŁOSZENIE.

I Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 18 maja r. b. o godz. 10-ej rano w składnicy sądowej w Łodzi ul. Ugodowa 28a, na pokrywę zaległości podatków skarbowych odbędzie się publiczna sprzedaż maki zaletej u niżej wymienionego dłużnika Korca Rafasła, sam. w Łodzi ul. Złotowska 76, 22 worki maki żytniej po 100 kg. worki ośm. na zł. 800.

Zajęte ruchomości można oglądać w dniu sprzedaży na miejscu licytacji do godz. 10-ej rano.
Łódź, dn. 8 maja 1928 r.
Naczelnik Urzędu
Podpis nieczytelny.

Stróż nocny

od zaraz potrzebny.
Zakłady Włókiennicze
KAROL T. BUHLER S. A.
Hipocenna 7/9.

Letniska do wynajęcia

Majątek Mroga Dolna, 3 km. od Rogowa.
Wiadomość: ul. Przejazd 48, m. 6. Piątkowscy.

Redaktor Naczelny:
Stanisław Gumiński



PIĘGI
ZŁOTE PLAMY
OPALENIZNE
USUNA POD GWARANCJĄ
APTEKARZA
JANA GADEBUSCHA
„AXELA” KREM
ST. MAŁY - ZŁ. 2.50
ST. DUŻY - ZŁ. 4.50
„AXELA” MYDŁO
1 SZT. - ZŁ. 1.25
3 SZT. - ZŁ. 3.50

Dr. Solowiejczyk
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Piotrkowska 99.
— Tel. 44-92. —
Przyjmuje od 11—4 po poł. i od 8—9 w. W niedz. i święta od 9—2 po poł.

Dr. H. Bergson
powrócił.
Choroby kobiece.
Ewangelicka 16
Tel. 10-26.
Przyjmuje od 5.30 do 6.30 p. p. Posatem w lecznicy Brzeskiej Nr. 11 od 3 do 4.

Dr. Dutkiewicz
Ordynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych.
Piotrkowska 50
przyjmuje od 5—7 po południu

Dr. Zeligsonowa
6 Sierpnia 1. róg Piotrkowskiej-Akuszorka, choroby kobiece, weneryczne (wyłącznie u kobiet), choroby dla kobiet ciężarnych
11.30—1.20 i 3—5 niedz. i święta 3—5
Inne godziny po porozumieniu.
Tel. 48-62.

Dr. Rózaner
Choroby skórne, weneryczne, leczenie sztućcem i słońcem górskim.
NARUTOWICZA 9
(Dzielnia) tel. 28-98
Przyjmuje od 8-10 i od 5-8.
Panie od 3—5.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med. Pikielny
urolog.
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 4—7
NAWROT Nr. 8.
Telef. 19-90.

Dr. med. Niewiażski
Stenklewicz 34.
Tel. 59-40.
Choroby skórne i weneryczne.
Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od 5 do 9 po południu.

Dr. H. Lubicz
Cegielniana 43
— tel. 41-32. —
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucnych.
Naświetlanie lampą kwarcową.
Dla pań od 3—5 oddzielna poczekalnia
Przyjmuje od godz. 8—10 i 5—8 a

Dr. P. BRAUN
Południowa 23
Specjalista
Chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucnych.
Leczenie światłem (Lampa kwarcowa)
Przyjmuje 9 do 11 od 5—8 wiecz.

Do akt. nr. 489 1928 r.
Obwieszczenia
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, **Teofil Stanisław**, sam. przy ul. Konstantynowskiej nr. 51, ogłasza, że w dniu 18-go maja 1928 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Gdańskiej pod nr. 8, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości: mebli, należącej do Szejki Nissela, oszacowanych na 290 zł. 325 zł. i 450 zł. ogł. Łódź, dn. 9/5 - 28 r.

KOMORNIK Teofil Stanisław.

1500 do 2000
dolarów, poszukiwane na 1 Nr. Hipoteki. Oferty uprasza się składać sub. „Kujera” 3567

Ogłoszenia drobne.

po 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 gr.

Nauka i wychowanie

Przyrody oraz chemii udziela nauczycielka szkół średnich z kwalifikacjami i praktyką. Zawadzka 41, u właściciela domu. 3262

Wzrosty gruntownie udziela na skrzypcach, fortepianie, mandolinie, gitarze oraz teorii muzycznej. Amatorom metodą skróconą. Instrumenty i nuty na miejscu. Piotrkowska 87 m. 8

Wzrosty i korep. udziela lekcyj szybko przyswajająca do egzaminów od klas wstęp. do 7-miej. Piotrkowska 71, m. 1 lewa ofleyna

Wzrosty i korep. udziela lekcyj szybko przyswajająca do egzaminów od klas wstęp. do 7-miej. Piotrkowska 71, m. 1 lewa ofleyna

Kuono i sprzedaż

Na raty i gotówkę można kupić w firmie B-ei Gabala, Nawro 8, otomany, tapczany i fotole, korekty i krzesła. Przyjmujemy zamówienia — wykonanie solidne i punktualne, obługa fachowa. Uwaga: filij nie posiadamy.

MEBLE.
Dywany, Łódka metalowa, otomany, leżanki materace, krzesła, meble kuchenne, biurowe, biblioteki, stół, krzesła, łóżka, białe saloniki. W dużym wyborze polecam na raty. M. Romanowski, 116 I, m. front, tel. 2161.

Na wypłatę Błaże towaru. Purnur, Materacowe, Obrusy, Ręczniki Koldry, Kapy, Chusteczki, Seierczki, Zestawy, Chodniki, odpinki poleca Leon Rubaszkina, Kilińskiego 44.

Na wypłatę Błaże towaru. Purnur, Materacowe, Obrusy, Ręczniki Koldry, Kapy, Chusteczki, Seierczki, Zestawy, Chodniki, odpinki poleca Leon Rubaszkina, Kilińskiego 44.

Na wypłatę Błaże towaru. Purnur, Materacowe, Obrusy, Ręczniki Koldry, Kapy, Chusteczki, Seierczki, Zestawy, Chodniki, odpinki poleca Leon Rubaszkina, Kilińskiego 44.

Na wypłatę Błaże towaru. Purnur, Materacowe, Obrusy, Ręczniki Koldry, Kapy, Chusteczki, Seierczki, Zestawy, Chodniki, odpinki poleca Leon Rubaszkina, Kilińskiego 44.

Na wypłatę Błaże towaru. Purnur, Materacowe, Obrusy, Ręczniki Koldry, Kapy, Chusteczki, Seierczki, Zestawy, Chodniki, odpinki poleca Leon Rubaszkina, Kilińskiego 44.

Posady i prace.

Zaofiarowane. Potrzebna chemistka i drobni dżar. Poludniowa 17, Józwiak. 3326

Potrzebna zdolna ekspedientka z niemieckim do sklepu galanterijnego. A. Spodieniewicz Piotrkowska 150 — zgłaszać się od 9—10 rano.

Pracując dwiema paniami na mieszkanie: Rogowska Helena, Zakątna 45. — Zastępcę można od godz. 8—9 rano.

Pracując dwiema paniami na mieszkanie: Rogowska Helena, Zakątna 45. — Zastępcę można od godz. 8—9 rano.

Potrzebna zdolna ekspedientka z niemieckim do sklepu galanterijnego. A. Spodieniewicz Piotrkowska 150 — zgłaszać się od 9—10 rano.

Potrzebna zdolna ekspedientka z niemieckim do sklepu galanterijnego. A. Spodieniewicz Piotrkowska 150 — zgłaszać się od 9—10 rano.

Potrzebna zdolna ekspedientka z niemieckim do sklepu galanterijnego. A. Spodieniewicz Piotrkowska 150 — zgłaszać się od 9—10 rano.

Potrzebna zdolna ekspedientka z niemieckim do sklepu galanterijnego. A. Spodieniewicz Piotrkowska 150 — zgłaszać się od 9—10 rano.

Potrzebna zdolna ekspedientka z niemieckim do sklepu galanterijnego. A. Spodieniewicz Piotrkowska 150 — zgłaszać się od 9—10 rano.

Potrzebna zdolna ekspedientka z niemieckim do sklepu galanterijnego. A. Spodieniewicz Piotrkowska 150 — zgłaszać się od 9—10 rano.

Potrzebna zdolna ekspedientka z niemieckim do sklepu galanterijnego. A. Spodieniewicz Piotrkowska 150 — zgłaszać się od 9—10 rano.

Potrzebna zdolna ekspedientka z niemieckim do sklepu galanterijnego. A. Spodieniewicz Piotrkowska 150 — zgłaszać się od 9—10 rano.

Potrzebna zdolna ekspedientka z niemieckim do sklepu galanterijnego. A. Spodieniewicz Piotrkowska 150 — zgłaszać się od 9—10 rano.

Potrzebna zdolna ekspedientka z niemieckim do sklepu galanterijnego. A. Spodieniewicz Piotrkowska 150 — zgłaszać się od 9—10 rano.

Potrzebna zdolna ekspedientka z niemieckim do sklepu galanterijnego. A. Spodieniewicz Piotrkowska 150 — zgłaszać się od 9—10 rano.

Potrzebna zdolna ekspedientka z niemieckim do sklepu galanterijnego. A. Spodieniewicz Piotrkowska 150 — zgłaszać się od 9—10 rano.

Poszukiwane.

Pracująca zdolna ekspedientka z niemieckim do sklepu galanterijnego. A. Spodieniewicz Piotrkowska 150 — zgłaszać się od 9—10 rano.

Pracująca zdolna ekspedientka z niemieckim do sklepu galanterijnego. A. Spodieniewicz Piotrkowska 150 — zgłaszać się od 9—10 rano.

Pracująca zdolna ekspedientka z niemieckim do sklepu galanterijnego. A. Spodieniewicz Piotrkowska 150 — zgłaszać się od 9—10 rano.

Pracująca zdolna ekspedientka z niemieckim do sklepu galanterijnego. A. Spodieniewicz Piotrkowska 150 — zgłaszać się od 9—10 rano.

Pracująca zdolna ekspedientka z niemieckim do sklepu galanterijnego. A. Spodieniewicz Piotrkowska 150 — zgłaszać się od 9—10 rano.

Pracująca zdolna ekspedientka z niemieckim do sklepu galanterijnego. A. Spodieniewicz Piotrkowska 150 — zgłaszać się od 9—10 rano.

Pracująca zdolna ekspedientka z niemieckim do sklepu galanterijnego. A. Spodieniewicz Piotrkowska 150 — zgłaszać się od 9—10 rano.

Pracująca zdolna ekspedientka z niemieckim do sklepu galanterijnego. A. Spodieniewicz Piotrkowska 150 — zgłaszać się od 9—10 rano.

Pracująca zdolna ekspedientka z niemieckim do sklepu galanterijnego. A. Spodieniewicz Piotrkowska 150 — zgłaszać się od 9—10 rano.

Pracująca zdolna ekspedientka z niemieckim do sklepu galanterijnego. A. Spodieniewicz Piotrkowska 150 — zgłaszać się od 9—10 rano.

Pracująca zdolna ekspedientka z niemieckim do sklepu galanterijnego. A. Spodieniewicz Piotrkowska 150 — zgłaszać się od 9—10 rano.

Pracująca zdolna ekspedientka z niemieckim do sklepu galanterijnego. A. Spodieniewicz Piotrkowska 150 — zgłaszać się od 9—10 rano.

Pracująca zdolna ekspedientka z niemieckim do sklepu galanterijnego. A. Spodieniewicz Piotrkowska 150 — zgłaszać się od 9—10 rano.

Pracująca zdolna ekspedientka z niemieckim do sklepu galanterijnego. A. Spodieniewicz Piotrkowska 150 — zgłaszać się od 9—10 rano.

Pracująca zdolna ekspedientka z niemieckim do sklepu galanterijnego. A. Spodieniewicz Piotrkowska 150 — zgłaszać się od 9—10 rano.

Pracująca zdolna ekspedientka z niemieckim do sklepu galanterijnego. A. Spodieniewicz Piotrkowska 150 — zgłaszać się od 9—10 rano.

Pracownicy sukien

E. Skrobaczowej potrzebne i uczenie. Woleńska 112. 3376

Potrzebna zdolna ekspedientka z niemieckim do sklepu galanterijnego. A. Spodieniewicz Piotrkowska 150 — zgłaszać się od 9—10 rano.

Potrzebna zdolna ekspedientka z niemieckim do sklepu galanterijnego. A. Spodieniewicz Piotrkowska 150 — zgłaszać się od 9—10 rano.

Potrzebna zdolna ekspedientka z niemieckim do sklepu galanterijnego. A. Spodieniewicz Piotrkowska 150 — zgłaszać się od 9—10 rano.

Potrzebna zdolna ekspedientka z niemieckim do sklepu galanterijnego. A. Spodieniewicz Piotrkowska 150 — zgłaszać się od 9—10 rano.

Potrzebna zdolna ekspedientka z niemieckim do sklepu galanterijnego. A. Spodieniewicz Piotrkowska 150 — zgłaszać się od 9—10 rano.

Potrzebna zdolna ekspedientka z niemieckim do sklepu galanterijnego. A. Spodieniewicz Piotrkowska 150 — zgłaszać się od 9—10 rano.

Potrzebna zdolna ekspedientka z niemieckim do sklepu galanterijnego. A. Spodieniewicz Piotrkowska 150 — zgłaszać się od 9—10 rano.

Potrzebna zdolna ekspedientka z niemieckim do sklepu galanterijnego. A. Spodieniewicz Piotrkowska 150 — zgłaszać się od 9—10 rano.

Potrzebna zdolna ekspedientka z niemieckim do sklepu galanterijnego. A. Spodieniewicz Piotrkowska 150 — zgłaszać się od 9—10 rano.

Potrzebna zdolna ekspedientka z niemieckim do sklepu galanterijnego. A. Spodieniewicz Piotrkowska 150 — zgłaszać się od 9—10 rano.

Potrzebna zdolna ekspedientka z niemieckim do sklepu galanterijnego. A. Spodieniewicz Piotrkowska 150 — zgłaszać się od 9—10 rano.

Potrzebna zdolna ekspedientka z niemieckim do sklepu galanterijnego. A. Spodieniewicz Piotrkowska 150 — zgłaszać się od 9—10 rano.

Potrzebna zdolna ekspedientka z niemieckim do sklepu galanterijnego. A. Spodieniewicz Piotrkowska 150 — zgłaszać się od 9—10 rano.

Potrzebna zdolna ekspedientka z niemieckim do sklepu galanterijnego. A. Spodieniewicz Piotrkowska 150 — zgłaszać się od 9—10 rano.

Potrzebna zdolna ekspedientka z niemieckim do sklepu galanterijnego. A. Spodieniewicz Piotrkowska 150 — zgłaszać się od 9—10 rano.

Pracownicy sukien

E. Skrobaczowej potrzebne i uczenie. Woleńska 112. 3376

Potrzebna zdolna ekspedientka z niemieckim do sklepu galanterijnego. A. Spodieniewicz Piotrkowska 150 — zgłaszać się od 9—10 rano.

Potrzebna zdolna ekspedientka z niemieckim do sklepu galanterijnego. A. Spodieniewicz Piotrkowska 150 — zgłaszać się od 9—10 rano.

Potrzebna zdolna ekspedientka z niemieckim do sklepu galanterijnego. A. Spodieniewicz Piotrkowska 150 — zgłaszać się od 9—10 rano.

Potrzebna zdolna ekspedientka z niemieckim do sklepu galanterijnego. A. Spodieniewicz Piotrkowska 150 — zgłaszać się od 9—10 rano.

Potrzebna zdolna ekspedientka z niemieckim do sklepu galanterijnego. A. Spodieniewicz Piotrkowska 150 — zgłaszać się od 9—10 rano.

Potrzebna zdolna ekspedientka z niemieckim do sklepu galanterijnego. A. Spodieniewicz Piotrkowska 150 — zgłaszać się od 9—10 rano.

Potrzebna zdolna ekspedientka z niemieckim do sklepu galanterijnego. A. Spodieniewicz Piotrkowska 150 — zgłaszać się od 9—10 rano.

Potrzebna zdolna ekspedientka z niemieckim do sklepu galanterijnego. A. Spodieniewicz Piotrkowska 150 — zgłaszać się od 9—10 rano.

Potrzebna zdolna ekspedientka z niemieckim do sklepu galanterijnego. A. Spodieniewicz Piotrkowska 150 — zgłaszać się od 9—10 rano.

Potrzebna zdolna ekspedientka z niemieckim do sklepu galanterijnego. A. Spodieniewicz Piotrkowska 150 — zgłaszać się od 9—10 rano.

Potrzebna zdolna ekspedientka z niemieckim do sklepu galanterijnego. A. Spodieniewicz Piotrkowska 150 — zgłaszać się od 9—10 rano.

Potrzebna zdolna ekspedientka z niemieckim do sklepu galanterijnego. A. Spodieniewicz Piotrkowska 150 — zgłaszać się od 9—10 rano.

Potrzebna zdolna ekspedientka z niemieckim do sklepu galanterijnego. A. Spodieniewicz Piotrkowska 150 — zgłaszać się od 9—10 rano.

Potrzebna zdolna ekspedientka z niemieckim do sklepu galanterijnego. A. Spodieniewicz Piotrkowska 150 — zgłaszać się od 9—10 rano.

Potrzebna zdolna ekspedientka z niemieckim do sklepu galanterijnego. A. Spodieniewicz Piotrkowska 150 — zgłaszać się od 9—10 rano.

Pracownicy sukien

E. Skrobaczowej potrzebne i uczenie. Woleńska 112. 3376

Potrzebna zdolna ekspedientka z niemieckim do sklepu galanterijnego. A. Spodieniewicz Piotrkowska 150 — zgłaszać się od 9—10 rano.

Potrzebna zdolna ekspedientka z niemieckim do sklepu galanterijnego. A. Spodieniewicz Piotrkowska 150 — zgłaszać się od 9—10 rano.

Potrzebna zdolna ekspedientka z niemieckim do sklepu galanterijnego. A. Spodieniewicz Piotrkowska 150 — zgłaszać się od 9—10 rano.

Potrzebna zdolna ekspedientka z niemieckim do sklepu galanterijnego. A. Spodieniewicz Piotrkowska 150 — zgłaszać się od 9—10 rano.

Potrzebna zdolna ekspedientka z niemieckim do sklepu galanterijnego. A. Spodieniewicz Piotrkowska 150 — zgłaszać się od 9—10 rano.

Potrzebna zdolna ekspedientka z niemieckim do sklepu galanterijnego. A. Spodieniewicz Piotrkowska 150 — zgłaszać się od 9—10 rano.

Potrzebna zdolna ekspedientka z niemieckim do sklepu galanterijnego. A. Spodieniewicz Piotrkowska 150 — zgłaszać się od 9—10 rano.

Potrzebna zdolna ekspedientka z niemieckim do sklepu galanterijnego. A. Spodieniewicz Piotrkowska 150 — zgłaszać się od 9—10 rano.

Potrzebna zdolna ekspedientka z niemieckim do sklepu galanterijnego. A. Spodieniewicz Piotrkowska 150 — zgłaszać się od 9—10 rano.

Potrzebna zdolna ekspedientka z niemieckim do sklepu galanterijnego. A. Spodieniewicz Piotrkowska 150 — zgłaszać się od 9—10 rano.

Potrzebna zdolna ekspedientka z niemieckim do sklepu galanterijnego. A. Spodieniewicz Piotrkowska 150 — zgłaszać się od 9—10 rano.

Potrzebna zdolna ekspedientka z niemieckim do sklepu galanterijnego. A. Spodieniewicz Piotrkowska 150 — zgłaszać się od 9—10 rano.

Potrzebna zdolna ekspedientka z niemieckim do sklepu galanterijnego. A. Spodieniewicz Piotrkowska 150 — zgłaszać się od 9—10 rano.

Potrzebna zdolna ekspedientka z niemieckim do sklepu galanterijnego. A. Spodieniewicz Piotrkowska 150 — zgłaszać się od 9—10 rano.

Potrzebna zdolna ekspedientka z niemieckim do sklepu galanterijnego. A. Spodieniewicz Piotrkowska 150 — zgłaszać się od 9—10 rano.